Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Kraków, Poniedziałek 7 lipca 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Zł. 3·40. z odnoszeniem do domu Zł. 3·60. Zamiejscowa Zł. 4·20 Zagranicą Zł. 7·00

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 153 — Rok VII. Red. naczelny: Dr WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Podwójny charakter krakowskiego Zjazdu.

Kraków, 6 lipca 1924.

Dzień niemal po ukończeniu sanacyjnej akcji skarbowej. rozpoczętej w ub. roku przez Rząd większości narodowej. odbędzie się **dzisiaj Dzielnicowy Zjazd Związku Ludowo-Narodowego w Krakowie.**

Obok bieżącego,aktualnego znaczenia. jaki będzie miał ten Zjazd, jak każdy inny zjazd polityczny — **jutrzejszy przegląd sił Związku Ludowo-Narodowego w naszej dzielnicy małopolskiej ma i głębszą, moralną doniosłość.** Zbiega się on bowiem z uroczystością 50-letniego jubileuszu **ludowego pisma „Wieniec-Pszczółka". Półwiekowe dzieje tego pisma, służącego od początku idei ludowo-narodowej, będą węzłem, jaki złączy jeszcze silniej, niż dotychczas, teraźniejszość z tradycją przeszłości.** Wielka manifestacją, jaką z pewnością stanie się dzisiejszy Zjazd Związku Lud-Nar., podkreśli przedewszystkiem jedno: **że idea ludowa jest spiżową spójnią ruchu narodowo-demokratycznego** i że te hasła, które ten ruch powołały do życia. **które go prowadziły przez lat czterdzieści w walce o Polskę** i które kazały mu jednoczyć wszystko. co polskie i narodowe. bez względu na drobne różnice — w jeden silny i wielki front narodowy — **że te hasła będą nadal naczelnemi zasadami obozu,** który reprezentuje w naszem życiu politycznem Związek Ludowo-Narodowy.

Lud i naród — te dwie siły, stają się nadal podstawą naszego rozwoju narodowego i państwowego. I to w każdym objawie polskiego życia: czy to w procesie pomnażania sił narodowych na kresach. czy **wewnętrznej tężyzny narodowej,** czy rozbudowy naszych miast, czy w walce z obcym żywiołem: jednem słowem, **bez ludu, jako głównego składnika narodu — trudno wyobrazić sobie dziś także, życie i rozwój Polski.**

I dlatego Zjazd dzisiejszy z tego punktu widzenia ma **bardzo doniosłe znaczenie** o charakterze ideowo-politycznym.

Ale będzie on miał również i **inną stronę medalu.** W chwili, gdy, jak wspomnieliśmy, zakończył się okres sanacji skarbu. a zaczyna się **nowy okres naprawy i budowy dalszych części aparatu naszego państwa** — Zjazd krakowski musi się zastanowić **nad chwilę bieżącą,** wypowiedzieć postulaty Związku Ludowo-Narodowego przez **usta reprezentantów szerokich warstw jego zwolenników,** nakreślić program, ustalić linje naczelne polityki. A nie będą to słowa na wiatr rzucone, bo Związek Ludowo-Narodowy, jako polityczne stronnictwo, **podejmuje dotąd każdą akcję, mającą na celu sanację Państwa polskiego** i nakreśla jej program. **Sanacja skarbu stała się — w głównej części — dziełem Związku Ludowo-Narodowego.** Nietylko przez to. że **jej program wypracował wyłącznie Rząd większości polskiej,** a podstawowe jego fundamenty, jak waloryzacja, i zasada reformy walutowej były, mimo krzykliwej opozycji, wprowadzane nieugięcie przez min. skarbu w tym Rządzie, Kucharskiego, ale też i dlatego. że **Związek Ludowo-Narodowy pomny na interes państwowy, był tą częścią Sejmu, który mocno i wytrwale popierał Rząd p. Wł. Grabskiego,** aczkolwiek nie był on rządem. wyłonionym przez nasze stronnictwo.

Dziś zaś. kiedy na porządek dzienny wypłynęła **sprawa uregulowania stosunków na kresach wschodnich,** znowu Związek Ludowo-Narodowy przez usta **prof. St. Grabskiego stworzył program tej sprawy,** pierwszorzędnej i najważniejszej po skarbie, i w porozumieniu z przedstawicielami innych polskich stronnictw, **doprowadza do stabilizowania dość dotychczas niewyraźnych stosunków** na kresach.

Parę tygodni temu Związek Ludowo-Narodowy **podjął zagadnienie polityki gospodarczej.** Obok głębokich na ten temat artykułów w prasie, odbył się **szereg zebrań, dyskusyj, na których ustalano linję tego działu naszego życia,** którego uporządkowanie i ujęcie **w jednolity system,** stanie się trzecim — po sprawie kresów — **etapem budowy państwa.**

A wreszcie **kwestją samorządu** zajmuje się Związek Ludowo-Narodowy bardzo wybitnie i **wydajnie — dla samej tej sprawy.** Kwestja samorządu jest obecnie jaknajwszechstronniej omawiana na wszystkich Zjazdach stronnictwa i **poddawana wyczerpującej krytyce.** Śmiało można też powiedzieć, że w tej sprawie **wszystkie stronnictwa, nawet wrogie Zw. Lud.-Nar.,** zwracają baczną uwagę na zapatrywanie Związku. Wiadomo bowiem, że **program nasz — to program wszystkich narodowych żywiołów w Polsce, a więc większości społeczeństwa.**

Te wszystkie sprawy zajmą również i dzisiejszy Zjazd **krakowski.** A nadewszystko: **kwestję kresów, zagadnień gospodarczej polityki i samorządu.**

Te trzy sprawy staną się **przedmiotem dyskusji Zjazdu.** Jak zawsze dotąd, zapewne i dziś wyjdą **z Krakowa i dzielnicy małopolskiej** ważne i **doniosłe uchwały,** które będą wyrazem **opinji związku Ludowo-Narodowego** w wielkich zagadnieniach państwowych Polski.

Z życzeniem też owocnej pracy, owocnej dla dobra Rzeczypospolitej i jej wszystkich obywateli, witamy serdecznie reprezentantów naszej dzielnicy, przybywających dziś na Zjazd Związku Ludowo-Narodowego.

Dziś rozpoczyna w Krakowie swe obrady Zjazd Dzielnicowy Związku Ludowo-Narodowego z Zachodniej Małopolski, oraz powiatów miechowskiego i olkuskiego.

PROGRAM ZJAZDU:

9 godz. rano uroczyste nabożeństwo w kościele św. Florjana przy Placu Matejki.

10 godz. otwarcie Zjazdu w sali Izby Rękodzielniczej przy ul. Andrzeja Potockiego 18.

PORZĄDEK OBRAD:

1) Zagajenie, poseł Jan Zamorski, prezes Rady Naczelnej Zw. L. N.

2) Sprawy gospodarcze i kwestja przesilenia produkcji — poseł inż. Władysław Kucharski, b. minister skarbu.

2) Sprawy gospodarcze i kwestja przesilenia pronacja gminna, gospodarka samorządowa) — senator Juljusz Zdanowski, prezes klubu senatorskiego Zw. L. N., poseł Medard Kozłowski, wójt gminy Zakopane.

4) Rezolucje i wolne wnioski.

5) Zakończenie Zjazdu.

Dziś rano w związku ze Zjazdem ukaże się Jubileuszowy numer „Wieńca-Pszczółki" z okazji 50-lecia tego najstarszego w Polsce ludowego pisma.



Benito Mussolini.
Ten, który rządzi mimo krzyku wszystkich międzynarodowych lewic

W Chequers nie doprowadzono do porozumienia Francji z Anglją

Przygotowuje się silny atak na rząd Herriota

Paryż. (Tel. Wł.). Sytuacja polityczna zaczyna się silnie ożywiać. Treść zaproszenia, jakie rząd angielski rozesłał, zwołując konferencję londyńską, zaniepokoiła w najwyższym stopniu opinję

Jakie interesy robić zamierza Stinnes na węglu polskim?

Dziwna rola Czech i Austrji w planach Stinnesa. — Co znaczy udział włoskiego Alpine Montan w transakcjach owych? — Polskie bogactwa idą na pasek!

Kraków 3 lipca.

„Goniec Krakowski“ przyniósł kilkakrotnie w ostatnich czasach niesłychanie ważne informacje o **tajemniczem, międzynarodowem przedsięwzięciu Stinnesa,** zmierzającem do opanowania przemysłu górniczego na Górnym Śląsku (w części polskiej!) oraz o krokach wykupienia naszego **przemysłu włókienniczego łódzkiego.** Informacje nasze spotykały się z uwagą wielkiej części prasy polskiej i władz i, w pewnej mierze, wywołały odpowiednie narady zainteresowanych sprawą ministerjów.

W związku z pierwszą kampanją Stinnesa, a w szczególności z zamiarem opanowania naszego przemysłu węglowego znajdujemy nadspodziewanie potwierdzenie obaw wyrażanych przez **„Goniec Krakowski“** w **„Berliner Boersen Courier“**, który w obszernym liście gospodarczym z Austrji przynosi następujące sensacyjne oświadczenie:

Jak wiadomo, celem górnośląskiej tranakcji tow. Alpine jest zapewnienie Austrji koksu. Zapewnienie to uskutecznione zostanie w ten sposób, że wydobywany z Górnego Śląska węgiel palny będzie dostarczany czesko-słowackim kolejom państwowym. Wzamian za to Czechosłowacja dostarczać będzie ostrowickiego koksu, niezbędnego dla fabryk austrjackich Alpine Montan.

Zaznaczyć jednak należy, że fabryki Alpine Mntan są o tyle austrjackie o ile pozwala im na wywieszanie tej firmy kapitał włoski. Są one istotnie kierowane przez **p. Castiglione** i **Toeplitza,** którzy również są generalnymi dostawcami wielkiego przemysłu w Lombardji.

Przy pomocy więc jednej i tej samej transakcji dokonanej w Polsce, zamierza Stinnes zaopatrzyć Czechosłowację, Austrję i Włochy, a jednocześnie uzależnić od siebie Polskę, gdyż jasnem jest, iż taki magnat pracujący na rachunek trzech rządów i pobierający fantastyczne ilości węgla w roku, zaciąży potwornie na produkcji górnośląskiej i stanie się dyktatorem zarówno cen węgla, jak i wynagrodzeń robotniczych, w jego rękach będzie leżała często możność wywoływania umyślnych strajków, chaosu i, w konsekwencji zaburzania życia społecznego na Górnym Śląsku.

Że i rządowi polskiemu kłaść będzie Stinnes niejeden kamień pod nogi to rzecz jasna! Wszakże jest Niemcem, który wrogo odnosi się do państwowości polskiej.

Może jednak istnieją jeszcze środki jakie, ażeby niedopuścić Stinnesa na Górny Śląsk? Sądzimy, że rząd da nam w tej kwestji jakieś wskazówki.

W sprawie odznaki pamiątkowej pięciolecia sądownictwa polskiego.

W związku z ustanowieniem odznaki pamiątkowej pięciolecia polskiego sądownictwa państwowego minister sprawiedliwości wydał okólnik, w którym wyjaśnił, że do otrzymania odznaki, wykonanej z białego oksydowanego metalu bez emalji mają również prawo urzędnicy pomocnicy, którzy pracowali przy organizacji wymiaru sprawiedliwości w dniu 1go września 1917 roku i w dniu 1 września 1922 roku, pozostawali na służbie w sądownictwie lub innej służbie państwowej.

Odznakę nadawać będzie komisja kwalifikacyjna odznaczeń, powołana przez komitet obchodu pięciolecia wznowienia polskiego sądownictwa państwowego.

Jak długo kpić z nas będą Ukraińcy?

Niesłychane prowokacje sędziego ukraińca w sądzie lwowskim. — Jawna antypolska propaganda w sądzie.

Lwów, 2 lipca.

Jak podaje „Gazeta Codzienna“ lwowski sąd Okręgowy cywilny SL od dłuższego czasu jest widownią **prowokacyjnych antypolskich występów sędziego Ukraińca Jaceniowa.**

Radca ten żyjący na chlebie polskim rządu polskiego pozwala sobie w czasie urzędowania na karygodne **jawne ataki przeciwko państwu polskiemu.** Sędzia Jaceniow opanowany jakąś dziką nienawiścią do państwowości polskiej **opuszczał przy wyrokach słowa „W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej“** stwierdzając tę prowokację, że nie uznaje państwa polskiego. **W sądzie tedy uprawia propagandę antypolską.**

Obecnie dopuścił się nowego niesłychanego nadużycia. Oto przewodnicząc w **czasie rozprawy** w sądzie w procesie między dwoma stronami — Żydami **prowadził rozprawę w żargonie.** Mimo protestu ze strony żydów, którzy zażądali prowadzenia w języku polskim, radca Jaceniow nie chciał tego uczynić, a rozprawę dalej prowadził w żargonie, oświadczając, **że nie będzie i nie chce prowadzić jej w języku polskim.**

W końcu niesłychaną prowokację swą posunął do tego, że **jedną ze stron zaprzysiągł samowolnie w języku niemieckim.** Mimo tych skandalicznych występów r. J. urzęduje nadal.

Postulaty i uchwały ogólnopolskiego zjazdu szewców

Co uchwalił zjazd szewców w Warszawie?

Warszawa (Tel. wł.)

Przez dwa ubiegłe dni obradował w Warszawie ogólno-polski zjazd szewców.

W drugim dniu zjazdu uchwalono szereg postulatów:

1) Wobec tego, że 80% obuwia produkowanego w Polsce, wytwarzane jest ręcznie, należy **zakładać zbiorowe warsztaty dla wykonywania obuwia ręcznego przy pomocy maszyn pomocniczych;**

2) w każdej dzielnicy powinna być **obowiązkowa szkoła dla praktykantów,** a dla majstrów i czeladników kursy uzupełniające;

3) należy stworzyć hurtownię obuwia, któraby była odbiorcą obuwia od drobnych wytwórców;

4) we wszystkich województwach należy potworzyć **związki cechów szewskich,** którychby centrala mieściłaby się w Warszawie.

Wywóz świń za granicę.

Swinie z Łotwy i Estonji jadą przez Polskę do Czech. — Czy przypadkiem niema tam świń z Polski?

Dziedzice 3 lipca.

Przez stacje Dziedzice i Zebrzydowice znaczne przechodzą transporty świń do Czechosłowacji, a pochodzące jakoby z zagranicy, z Łotwy, Estonji i Litwy.

Władze celne nie bardzo chętnie dowierzają deklaracjom i często zatrzymują, odnosząc się z zapytaniami do Warszawy.

W tych dniach znowu zatrzymany został transport nierogacizny w Dziedzicach z powodu padnięcia kilka sztuk.

Należałoby pilnie czuwać nad owymi transportami, gdyż bardzo jest prawodopodobnem, że wten sposób znaczna ilość świń z Polski również ucieka zagranicę.

Ze spraw akademickich.

Onegdaj w sali senatu Uniwersytetu warszawskiego odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej do spraw pomocy młodzieży akademickiej. Na części posiedzenia Rady obecny był minister W. R. i O. P. Głąbiński. Poza szeregiem wielu spraw Rada zajmowała się szczegółowo programem przyszłego **Tygodnia Akademika** i postanowiła Tydzień Akademika rozpocząć **na terenie całej Rzeczypospolitej z dn. 14 października b. r., a zakończyć go dnia 24 października.** Następnie dokonano wyboru prezydjum na dwa lata. W skład prezydjum weszli: dziekan Strasburger, wojewoda lubelski i Komisarz Oszczędnościowy St. Moskalski, Feliks Dąbrowski, prezes ogólno polskiego Związku Bratnich Pomocy p. Wieniawski, p. Górecki, wojewoda warszawski p. Sołtan, prof. Wrzosek, ks. dziekan Zimmerman i p. Zawadzki.

W dniu 2 lipca b. r. odbędzie się w Warszawie konferencja międzyśrodowiskowa Bratniej Pomocy.

Tragiczne skutki nieostrożności.

Ustawicznie mnożą się wypadki tragicznych zgonów małych dzieci, które pozostawione choćby na chwilę bez opieki, łatwo ulegają nieszczęściom. I tak onegdaj w Ligocie pod Rybnikiem półtoraroczny chłopiec Konrad Świeczka, wpadł do gnojówki i utopił się. We wsi zaś Zory, również w rybnickim powiecie dwuletni synek gospodarza Czardybona utopił się w kałuży przed domem.

Ważne dla rezerwistów.

Na zapytanie jednego z DOK. wyjaśnia M. S. Wojsk. pismem Oddz. I. Szt. Generalny L 7502 O. de B. 23.

1) Prośby rolników oficerów i szeregowych rezerwy rocznika pob. 1895 o przesunięciu im terminu ćwiczeń do jesieni b. r. ze względu na roboty rolne, są nieaktualne, ponieważ przewiduje się powołanie do ćwiczeń oficerów i szeregowych rezerwy rocznika pob. 1895 dopiero w 4 kwartale br.

2) Zwolnienie od ćwiczeń w b. r. oficerów i szeregowych rezerwy rocznika pob. 1895 r. rolników nie może mieć miejsca.

3) W okresie uprzednio ustalonym na ćwiczenia III turnusu 1895 roku t. j. w połowie lipca, przewiduje się powołanie do ćwiczeń oficerów i szeregowych rezerwy rocznika pob. 1897 z województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, oraz oficerów i szeregowych rezerwy roczników 1897 i 1896, którzy otrzymali w swoim czasie odroczenie od ćwiczeń, ze względu na odbywane studja, wreszcie takich oficerów i szeregowych rezerwy studentów i uczniów szkół rocznika pob. 1895, którzy zgłoszą chęć odbycia ćwiczeń w tym okresie.

Wędrówki włościańskie do Warszawy.

Od początku czerwca, gdy ustały wykłady w szkołach ludowych wiejskich, zaczęły się liczne wędrówki włościańskie do Warszawy, zarówno młodzieży szkolnej jak i starszych gospodarzy i gospodyń. Takich wędrówek zwiedziło zamek królewski w ciągu czerwca 112. Przewodniczą wędrówkom nauczyciele ludowi, księża i obywatele ziemscy. Szkoły warszawskie udzielają gościom noclegu. Wędrówki takie nadjeżdżają z Małopolski zach., nawet Kaszubi i Ślązacy wysłali do Warszawy swoją młodzież szkolną.

Dodatki drożyźniane będą odtąd prawdziwe a nie fikcyjne!

Zmiana systemu obliczania drożyzny usunie obecne narzekania na nierealne dodatki drożyźniane.

Kraków, 3 lipca.

Dane statystyczne co do cen artykułów pierwszej potrzeby za okres od 28 maja do 23 czerwca br. wykazują, że w porównaniu ze wskaźnikiem statystycznym, ustalonym na miesiąc maj, **koszty utrzymania w grupie artykułów spożywczych wzrosły o 14 proc.** Ponieważ ostatnie podwyżki cen artykułów żywnościowych znajdą silniejszy wyraz w cenach, przyjętych do ustalenia wskaźnika statystycznego za bieżący tydzień, przeto w kołach miarodajnych przypuszczają, że **wzrost cen żywności, branej do obliczenia wskaźnika statystycznego wyniesie za miesiąc czerwiec 20—25 prc.** Znaczniejsza zwyżka przewidywana jest **w cenach opału, odzieży i obuwia,** które to ceny również są uwzględniane przy obliczaniu wskaźnika statystycznego. Wzrost tych cen wyniesie **około 80 proc.** Wobec tego przypuszczają, że **ogółem wzrost drożyzny za miesiąc czerwiec wyniesie 30—35 proc.**

Posiedzenie komisji dla badania wzrostu kosztów utrzymania odbędzie się dopiero w połowie przyszłego tygodnia, ponieważ do obliczenia wskaźnika drożyźnianego za miesiąc czerwiec będą przyjęte nowe normy.

Mianowicie dla badania kosztów utrzymania przy głównym urzędzie statystycznym dotychczas przy ustalaniu wskaźnika statystycznego postępowała w ten spoób, **że na podstawie przeciętnych cen za poszczególne tygodnie danego miesiąca ustalała przeciętną cen objętych budżetem artykułów pierwszej potrzeby za dany miesiąc.** Przez porównanie opartego na tych przeciętnych cenach budżetu z obliczonym w ten sam sposób budżetem za miesiąc poprzedni ustalano wzrost drożyzny.

Tak ustalony mnożnik drożyźniany **często nie odpowiadał faktycznemu wzrostowi kosztów utrzymania.** Dysproporcja pomiędzy teorią a rzeczywistością była jaskrawą szczególnie w tych miesiącach, gdy fala drożyzny silniej wzmagała się dopiero w końcu miesiąca.

Jeżeli np. w stosunku do wskaźnika za miesiąc poprzedni drożyzna w danym miesiącu wzrasta w ten sposób, że za pierwszy tydzień wypadło 4 proc., za drugi 6 proc., za trzeci 10 proc., a wreszcie za czwarty 60 proc., to wskaźnik drożyźniany określono na 20 proc., jako średnią arytmetyczną wskaźników za cztery tygodnie. Tak ustalony wskaźnik wywoływał narzekania i protesty w kołach pracowników fizycznych i umysłowych, ponieważ **otrzymywali dodatek drożyźniany w wysokości 20 proc. pensji, gdy tymczasem drożyzna faktycznie wzrosła o 60 proc. w stosunku do pensji.**

Obecnie, jak dowiadujemy się, **powyższa metoda obliczania wskaźnika ma uledz zmianie.** Zmiana ta zapowiedziana została w komunikacie prezydjum rady ministrów (o której onegdaj donosiliśmy) i polegać będzie na tem, że obecnie **zamiast cen przeciętnych dla całego miesiąca** (a więc sztucznie obniżonych), **komisja będzie porównywała jedynie ceny przeciętne za ostatni tydzień danego miesiąca z cenami przeciętnemi, obliczonemi w ten sposób za ostatni tydzień miesiąca ubiegłego.**

Przypuszczają, że przy zmianie metody obliczania **wskaźnik wypadnie conajmniej 60 procent.**

Znów straszna katastrofa automobilowa.

Do czego prowadzi dzika jazda samochodów, świadczy następujący wypadek. Gdy przed kilku dniami wyjechał pociąg węglowy z podwórza kopalni Biały Szarlej na G. Śląsku, nadjechał z wielką szybkością samochód górnośląskiego tow. elektrycznego i tak gwałtownie zderzył się z pociągiem, że przewrócił się dwukrotnie, a następnie zwalił się z nasypu do rowu.

Z 7 podróżnych 2 osoby poniosły ciężkie obrażenia cielesne, 3 inne osoby mniej ciężkie. Natomiast funkcjonarjusz Farbowski dostał się pod koła pociągu i poniósł śmierć na miejscu.

Rabusie, mordercy i wrogowie Polski

wracają do niej jak zwycięzcy!

Co ma znaczyć odezwa ukraińska i jakie jest stanowisko pana ministra spraw wewnętrznych w tej kwestji?

Kraków 3 lipca

We wschodniej Małopolsce i we Lwowie specjalnie rozpoczęli w ostatnich czasach Ukraińcy bardzo szeroko zakrojoną agitację, zmierzającą do świątecznego, **demonstacyjnego przyjęcia kilkunastu tysięcy tych Ukraińców, którzy po pogromie armji ukraińskiej w roku 1919 we wschodniej Małopolsce wyemigrował i częściowo przebywali dotąd w Czechosłowacji a częściowo w Rosji, tworząc zbrojne pułki i demonstrując w ten sposób przeciwko Polsce.**

Ostatecznie przekonali się demonstranci, że świat i Europa traktuje ich **per non sunt,** że absolutnie nikt z nimi nie liczy się poważnie więc postanowili powrócić do Małopolski.

Ostatecznie nie można w zasadzie nic przeciwko temu mieć. Niech wracają. Rabusie jednak, mordercy i faktyczni zdrajcy kraju, (a są między nimi tacy, którzy zdradzili Polskę w walce z bolszewikami stojąc pod komendą Petlury) **powinni być ukarani.** Sprawiedliwość boska ludzka domagać się tego musi! To też zapytujemy rząd polski czy wydał odpowiednie w tej kwestji polecenia władzom niższym. — Są one tem więcej niezbędne, że **chłop ruski jest uspokojony i czuje się zupełnie dobrze pod rządami polskimi więc, jeżeli zjadą tysiące agitatorów i rozlecą się po całym kraju, zacznie się nowe mącenie.**

Narazie na przyjęcie owych bohaterów zawiązał się specjalny komitet z dr. Stefanem Fedakiem na czele, który wydał w tych dniach odezwę do społeczeństwa ruskiego, wzywającą do składania ofiar pieniężnych i zajęcia się losem powracających.

Aranżerowie komitetu tego mają widocznie nadzieję utworzyć z rozbitków tych kadry bojowe w kraju, bo w odezwie nawołującej ludność ruską do zajęcia się ich losem czytamy między innemi taki bombastyczny ustęp:

„Z ciężko skrwawionem i zranionem sercem (czy rana może być bez krwi?) wrócą oni ze wszystkich zakątków świata, ażeby przez dotknięcie ziemi rodzinnej uzdrowić serce, naprawić skrzydła i oddać siebie i siły swe pracy narodowej i narodowi samemu“.

O ile: „po naprawieniu skrzydeł“ praca ich obracać się będzie w ramach wytkniętego w państwie polskiem ładu i porządku, mogą być pewni, że nikt im w niej nie przeszkodzi. przedtem jednak muszą być ukarani pospolici przestępcy, których będzie zdaje się dość wielu wśród powracających.

Znów schwytanie niebezpiecznych komunistów!

Rozdawali bibułę bolszewicką robotnikom. — Towarzysz Bogumił recte Gotlieb.

Warszawa. (PAT).

Policja warszawska wpadła znów na trop komunistów i 2 najniebezpieczniejszych osobników osadziła w areszcie. Mianowicie po długotrwałej kilkumiesięcznej obserwacji policja stwierdziła, iż w fabryce Lilpola, Raua i Loewensteina na Woli rozwija się bardzo gorąca akcja komunistyczna. Stwierdzono, że przez fabrykę przychodzili agitatorzy komunistyczni i nakłaniali młodzież do organizowania się w koło komunistyczne t zw. klub młodzieży K. P R. P. mieszczący się w jednym ze związków zawodowych. **Dzięki temu, że w fabryce brakło dyscypliny kolportaż bibuły komunistycznej wśród robotników jest bardzo rozwinięty.**

Wreszcie udało się policji aresztować wśród komunistów ślusarza niejakiego Grosmanna bardzo niebezpiecznego komunistę. — Podczas pobytu swego w Berlinie nosił on imię Gotlieb — obecnie ochrzcił się na Bogumiła. Kandydował on z listy komunistycznej do Kasy chorych w dniu 4 lutego br. Ponadto aresztowano Piotra Szalenbauma, który przez 2 lata za działalność komunistyczną siedział w Mokotowie.

Obaj zostali decyzją sędziego śledczego osadzeni w więzieniu za rozdawanie odezw komunistycznych w większej ilości robotnikom fabryki.

Przed rozprawą mordercy metropolity Jerzego.

W tych dniach w dwunastym wydziale karnym sądu okręgowego w Warszawie wręczono Smaragdowi Łatyszeńce akt oskarżenia na podstawie artykułu 129. Łatyszeńko poddany zostanie badaniom.

Salon niezależny w Warszawie.

Wśród artystów warszawskich odbywają się narady nad koniecznością utworzenia niezależnego salonu. Tragiczny wypadek, jaki miał miejsce w Zachęcie przed pół rokiem, jak również wpływ na kierownictwo tej instytucji wielkiej liczby t. zw. miłośników, doprowadził do rozłamu artystów, których część uważając, że salon Zachęty nie może być już oficjalnym salonem Sztuki polskiej robi starania w sferach rządowych o budowę nowego gmachu. Nowy taki salon, a raczej gmach, jest tembardziej potrzebny, że wkrótce będziemy musieli zaprosić oficjalnie zagraniczne (na razie choćby francuskie) wystawy, biorąc pod uwagę, że do tej pory artyści polscy brali udział w wystawach w Wenecji, Florencji, Paryżu, Londynie etc., a nie dali dotąd zagranicy rewanżu.

Amnestja dla obywateli rosyjskich.

Niektórzy rosyjscy obywatele, nieprawnie przebywający w Polsce, nie mając amnestji w Rosji, dotychczas nie wyjechali z Polski.

Na mocy starań komitetu ukraińskiego w ostatnich dniach Rosja sowiecka udzieliła im amnestji, a władze polskie odroczyły dla nich ostateczny termin wyjazdu do dnia 15-go lipca br.

Znów bibuła komunistyczna.

W tych dniach aresztowano we Włocławku kilkudziesięciu żydów, należących do żydowskiego stowarzyszenia robotniczego (Poale Sion), ponieważ posiadali wielką ilość różnych broszur i odezw komunistycznych. Śledztwo się toczy.

84.000 przemyconych papierosów.

W Tczewie przytrzymano celem dokonania rewizji nadjeżdżający samochód; znaleziono ukrytych 40.000 papierosów fabryk gdańskich. Papierosy obłożono aresztem. Również skonfiskowano w Subkowach 44.000 papierosów tą samą nielegalną drogą przemyconych z Gdańska do Polski.

Wyjazd do uzdrowisk łotewskich.

Według zawiadomienia jakie M. S. Z. otrzymało od wydziału konsularnego poselstwa łotewskiego w Warszawie, osoby, udające się na kurację do kąpieli morskich i uzdrowisk na Łotwie, mogą korzystać z pewnych ulg wizowych. Szczegółowych wyjaśnień w tej sprawie udzieli wydział konsularny poselstwa łotewskiego w Warszawie, hotel Brühlowski.

publiczną. Z zaproszenia tego stało się widocznem, że **właściwie na konferencji w Chaquers niczego w punktach widzenia Francji i Anglji nie uzgodniono.** Optymizm zatem Heriota był całkowicie przedwczesny. Stąd w sferach parlamentarnych i w prasie ujawnia się rozczarowanie, które doprowadzić może do wszelkich konsenkwencji, **nie wyłączając daleko idących przekształceń w czynnikach rządowych.** Na tem tle oczekiwana jest z rosnącą niecierpliwością zapowiedziana na dzień 8 lipca mowa Poincarego w Senacie.

Rząd francuski odrzuca stanowczo

punkt widzenia Anglji w sprawie sankcji wobec Niemiec.

Paryż. Dn. 4 b. m. (PAT). Wczoraj po wręczeniu oficjalnego tekstu zaproszenia Macdonalda na konferencję londyńską, zebrała się Rada Ministrów i obradowała od g. 9.30 do 12.15. Po ukończeniu obrad pojawiła się następująca półoficjalna informacja:

Rada ministrów obradowała **długo nad sprawą konferencji londyńskiej.** Pierwszy punkt programu tej konferencji dotyczy przyjęcia sprawozdania rzeczoznawców przez wszystkie państwa. W tym względzie panuje zgodność między Paryżem a Londynem.

Punkt drugi programu konferencji dotyczy zobowiązania Niemiec. by do pewnej daty poczyniły wszelkie zarządzenia dla przeprowadzenia zaleceń rzeczoznawców. W tym względzie panuje również zgodność poglądów między Paryżem a Londynem..

Natomiast już punkt trzeci **nastręcza pewne trudności, gdyż orzeka on, że w czasie dwu do trzech tygodni po owej dacie ustalonej przez Niemcy, mają być zniesione wszelkie sankcje ekonomiczne i gospodarcze.** W tym względzie potrzebna jest wymiana poglądów. gdyż konieczne jest. by Niemcy dały poprzednio pewne gwarancje. Jednakże różnice między Paryżem a Londynem w tej kwestji nie przedstawiają większych trudności.

Inaczej ma się sprawa z punktem czwartym programu konferencji. Podług tego punktu **Ententa zobowiązuje się w przyszłości nie stosować żadnych sankcji wobec Niemiec w razie naruszenia przez nich zaleceń rzeczoznawców,** a to bez uprzedniej zgody stałego międzynarodowego trybunału haskiego. W ten sposób **komisja reparacyjna byłaby pozbawiona swych najważniejszych prerogatyw.** Rząd angielski stoi na stanowisku, że opinja rzeczoznawców sięga dalej poza zobowiązania Niemiec wynikające z traktatu pokojowego. **Ten pogląd stoi w sprzeczności z tezą francuską.**

Jest wykluczone, by jakikolwiek rząd francuski dopuścił do naruszenia postanowień traktatu pokojowego. Także Herriot oświadczył się w tym względzie niedwuznacznie.

Należy stwierdzić — dodaje korespondent — że konferencja londyńska rozpoczyna się pod znakiem ważnych sprzeczności.

Herriot musi się tłumaczyć

Parlament francuski stoi na stanowisku, że punkt gwarancyjny winien objąć Polskę.

Paryż. Dn. 5 b. m. (PAT). Na posiedzeniu komisji finansowej i spraw zagranicznych zawiadomił Herriot, że wysłał do Macdonalda depeszę w tonie uprzejmym ale stanowczym **wyrażającą zdziwienie, że protokół programu konferencji dołączony był do zaproszeń rozesłanych mocarstwom.**

W toku trwania posiedzenia nadeszła odpowiedź rządu angielskiego, która oznajmia, że memorjał angielski nie obowiązuje żadnego narodu zaproszonego i oświadcza, że **każdy naród będzie miał najzupełniejszą swobodę wypowiedzenia się w omawianych** sprawach. Dominja prawdopodobnie wezmą udział w konferencji.

Herriot jest zdecydowany odeprzeć wszelkie próby wprowadzenia inowacji do traktatu pokojowego.

Odpowiadając **Briandowi** Herriot oświadczył. że czynił największe starania u Macdonalda w kierunku opracowania paktu gwarancyjnego.

Bouillion podniósł z naciskiem, że **pakt gwarancyjny powinien gwarantować nie tylko bezpieczeństwo wschodnich granic Francji ale całokształt struktury Europy włączając Polskę.**

Wzrastająca opozycja przeciw rządowi Herriot'a

Paryż. (AW). Blok Narodowy przygotowuje silny atak przeciwko Herriotowi, **którego chcą zmusić do ustąpienia jeszcze przed rozpoczęciem się konferencji londyńskiej w dniu 16 lipca b. r.**

Na czele opozycji stanie Poincare, któremu już raz udało się usunąć jednego ze swoich przeciwników p. Brianda podczas międzyaljanckiej konferencji w Cannes. **Jak słychać dzień 8. lipca będzie dniem krytycznym, w tym to bowiem dniu rozpocznie się w senacie dyskusja nad interpelacjami.** Grupy lewicowe obradowały już nad sposobem udaremnienia ataku.

Włochy zapatrują się sceptycznie na owocność konferencji londyńskiej

Rzym. (AW). Szanse międzyaljanckiej konferencji londyńskiej **oceniają tu pesymistycznie. Wedłu „Giornale de Italia“ Mussolini nie weźmie udziału w tej konferencji** nietylko ze względów wewnętrzno-politycznych ale także **z tego powodu, że konferencja ta jak i poprzednie nie daje żadnych gwarancji rozstrzygających rezultatów.**

Rzym. Dnia 5 b. m. (PAT). Dotychczas nie wyznaczono jeszcze delegatów na konferencję londyńską. Rzeczoznawcy zostali już mianowani. Mussolini nie wyjedzie do Londynu.

Dzienniki zapatrują się sceptycznie na wyniki konferencji londyńskiej.

Zato Mac Donald ze siebie zadowolony

Londyn. Dnia 4 bm. (PAT). Mac Donald w mowie, wygłoszonej w swym okręgu wyborczym, oświadczył, że gdyby teraz przyszło do nowych wyborów, to **rząd robotniczy mógłby powiedzieć, że stworzył w Europie sytuację bardziej jasną, niż przed rokiem 1914.** Konferencja wszystkich aljantów musi się zebrać przy odczuciu tego faktu. że zaczyna się nowa karta w historji. i że waśnie są bezcelowe. Premjer wyraził zadowolenie, że Ameryka bierze udział w konferencji.

(Jeśli sytuacja jest taka jasna. jak przed rokiem 1914, to nie można spodziewać się. aby ludy Europy podzieliły zadowolenie Mac Donalda — (przy. Red.).

Zbrodnia listopadowa przed sądem.

—— ooo ——

22 dzień rozprawy

Rozprawa dzisiejsza rozpoczęła się z **półgodzinnem opóźnieniem,** co przewodniczący stwierdził na początku rozprawy.

Zeznania św. Stahla

Św.: Stahl, kierownik urzędu czyszczenia miasta Krakowa.

Tajemnica polania ulicy Dunajewskiego.

Przew.: Jak się miała sprawa polewania ulicy Lunajewskiego w dniu 6 listopada?

Św.: Polewaliśmy zwyczajnie tak, aż do pierwszych (!) mrozów(?).

Przew.: Kiedy byli tu świadkowie, którzy stwierdzili. że **w dniu 6 listopada było zupełnie pochmurno i nie było żadnej potrzeby skrapiania ulic. Skropiono zaś tam tak obficie, że woda lała się długo rynsztokami.**

Mec. Zakrzewski: Czy jest łatwo otworzyć hydrant na ulicy, aby puścić wodę na ulicę?

Św.: Tak. Kluczem francuskim można otworzyć.

Św. Mądry, st. referent Zakładu czyszczenia miasta.

Przew.: Jakie zarządzenia były wydane na dzień 6 listopada w sprawie pokropienia ulic?

Św.: Miało wyjechać dwóch fornali. którzy rzeczywiście wyjechali i pokropili miasto.

Przew.: Tyle się razy przechodzi ulicą i nigdy nikt ulicy nie kropił. Aż 6 listopada pokropiono.

6 listopada ukończono akuratnie kropienie

Św.: Mądry przedkłada książki na dowód, że kropiono w tym czasie codziennie. **Okazuje się, że w dn. 9 listopada nie kropiono.** W dniu 6 listopada kropiono — **w dniu 7 listopada kropiono, aby zmyć (!) krew z koni.** W tej sprawie **notatka jest jednak później dopisana.** Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, **że po 7 listopada już więcej nie kropiono.**

Przew.: A więc wyłącznie właśnie w dniu 6 listopada kropiliście? A czemu później zaniechano kropienia?

Św.: No — bośmy słyszeli, że konie ślizgały się po zlanym asfalcie — a zresztą (!) była już niepogoda.

Przew.: A kiedy w tym roku zaczęto kropić ulice?

Św.: W maju.

Przew.: A przecież już w kwietniu były piękne dnie, w których przydałoby się polanie ulic. A jeżeli deszcz pada — czy panowie też piszecie, że kropiono?

Św.: Nie.

Przew.: Bo ja widzę w notatkach, że i w tych dniach kropiliście panowie.

Na ul. Dunajewskiego najwięcej się kurzy

Prok. Hub.: A czemu w zapiskach Zakładu czyszczenia miasta jest napisane. **że w dniach 2 i 3 listopada specjalnie mocno kropiono ul. Dunajewskiego?**

Św.: Bo tam się najwięcej kurzy (!).

Jeszcze ktoś polał ulicę

Przew.: O której godzinie kropiono w tym dniu?

Św.: O godz. 7 rano.

Przew.: A po godz. 9 rano płynęła jeszcze woda rynsztokami.

Św.: To w każdym razie myśmy tak ulicy nie polali.

Św. Kazim. Epfe inkasent zakładu czyszczenia miasta. Św. widział, jak bezpośrednio po strzale, który padł pod Hotelem Krakowskim, **ukazał się w oknie jakiś człowiek w jasnem ubraniu.**

Św.: Kiedy padły strzały „ma się rozumieć“, ruszył tłum na policję, „ma się rozumieć“, rewolucyjny. W tej chwili nadjechała fura, „ma się rozumieć“, z kapustą, która wjechała w kordon policji.

Przew.: Czy św. widział skropioną ulicę Dunajewskiego?

Św.: „Ma się rozumieć“. że tak.

Św. Krzeczowski Miecz, właściciel domu przy ul. Dunajewskiego l. 2. kazał zamknąć bramę swojej kamienicy. Św. Widział, jak **z plant strzelano do jadących ułanów.** Na jednym z balkonów w mieszkaniu p. Bieleckiego bojowcy **chcieli postawić karabin maszynowy.**

Przew.: O której to było godzinie?

Św.: O 11-ej rano.

Przew.: Czy może św. nam powiedzieć coś o skrapianiu ulicy. bo św. tam stale mieszka?

Św.: Widziałem już skropioną.

Zeznania św. dra Wład. Świrskiego

Św. dr. Władysław Świrski, naczelny redaktor „Gońca Krakowskiego“.

Obrona PPS. żąda zaprzysiężenia.

Agitacja na ulicach

Przew.: Co św. zaobserwował w dn. 6 list.?

Św. idąc z Podgórza, słyszał, jak po drodze robotnicy, kolejarze zapowiadali, że **„dziś się poleje krew“, „nasi mają broń i nie boją się“. Żywo również omawiali wypadki z dn. 5 l.st.** Kiedy św. znalazł się pod Izbą Handlową **widział, jak wszystkich rewidowali tam robotnicy.** Tłum opowiadał, że na pomoc do Krakowa **idzie 400 tys. górników z Dąbrowy i Górnego Śląska.** Pogłoski te, nie zawsze prawdopodobne, **widocznie celowo były rozpuszczane** dla podjudzenia tłumów. Robotnicy szli wszyscy z laskami, **widocznie przygotowani do walki.**

P. Heski: Czy św. jest **przewodn. SSS.?**

Św.: Tak jest.

P. Heski: Czy p. dr. Ablamowicz był przewodn. SSS.?

Św.: Nie.

P. Heski: Czy św. był u wojewody i o czem tam mówiono?

Św.: Przedewszystkiem o gotującym się na poniedziałek strajku generalnym. Chodziło o omówienie pomocy, jakiej S. S. S. ma udzieli. Następnie informowałem o skutkach coraz gwałtowniejszych podburzań ze strony posłów P. P. S.

Przygotowania do przewrotu

Mec. Dobrzański: Czy św. miał wrażenie, że przygotowuje się przewrót w całej Polsce i na czem św. swoje wrażenie opierał?

Św.: Ja wiedziałem, że o przewrocie w całej Polsce niema mowy, ale strajkujący byli utrzymywani przez agitatorów w tem nastroju, że przewrót się gotuje właśnie w całej Polsce. Ciągle też rozchodziły się wiadomości po każdym zwłaszcza wiecu, że np. w Tarnowie już cały ruch stanął, że Zagłębia węglowe są objęte przewrotem i t. d...

P. Heski: Co należy do kompetencji SSS.?

Św.: Pomoc władzom i ludności w zakresie podtrzymania normalnego toku funkcjonowania instytucji użyteczności publicznej.

P. Heski: Czy także udzielanie rad wojewodzie?

Przew.: Uchylam to pytanie, gdyż **uważam je za zbyteczne.**

P. Dobrzański: Z kim św. był u p. wojewody?

Św.: Z pos. Tabaczyńskim.

Mec. Zakrzewski: Czy uważał św. za obowiązek mówić z wojewodą, jako przewodn. SSS.?

Św.: Tak. Jako przewodniczący S. S. S. musiałem utrzymywać kontakt z władzami w zakresie zadań S. S. S. Nadto jako obywatel winien byłem dać informacje, jakie posiadałem.

P. Rosenzweig: Czy członkowie SSS. chodzili na zgromadzenia w Domu Robotn.?

Św.: Tak jest. **Członkowie SSS. wszędzie chodzili.**

Świadek rewolucji rosyjskiej

P. Liebermann: Jak długo św. był w Rosji podczas rewolucji?

Św.: Przez trzy lata. W dniach listopadowych działo się tak samo tu, jak w Rosji przez rewolucją.

P. Ringelheim: Co mówił św. wojewoda na uwagę, że **niewykonywanie rozkazu o militaryzacji demoralizuje ludność?**

Św.: Wojewoda zaznaczył, że będzie dążył z całą energją do poprowadzenia zarządzeń władz przy użyciu wszystkich możliwych środków legalnych.

Jak zginął ś. p. Bochenek

Następnie przewodn. odczytuje zeznania trzech św., którzy się nie stawili na rozprawę, a mianowicie św. **ks. Komorowskiego, który widział śmierć rotm. Bochenka.** Strzelało do niego pięciu bojowców z ukrycia. Następnie przew. odczytuje zeznania św. Bulaka A., kupca i św. Jana Kowala, handlarza.

Walka z wojskiem była przygotowana

Św. L. Tęczyński, nauczyciel z socjalist. „Ogniska" zeznaje, że widział **około 7 i pół rano 6 list.,** idąc do szkoły, **3 robotników z karabinami.**

Przew.: Jakie wrażenie na św. zrobili ci osobnicy?

Św.: Myślałem, że idą na polowanie(!). Dopiero później dowiedziałem się o wypadkach.

Św. dr. St. Zopott, adw. przy ul. Dunajewskiego.

Św. uważa, że zlanie wodą ulicy Dunajewskiego było celowe. Pozatem służąca św. Kasia biegała ciągle pod Dom Robotn. i donosiła, **że jutro** (tj. 6 list.) **będzie gorąco, bo bardzo nawołują do broni i do walki.** Służąca ta jest obecnie **u p. Bieleckiej przy ul. Dunajewskiego 2.**

W dn. 6 list. świadek widział wypadki na ul. Dunajewskiego. U św. również **była „rewizja", rzekomo w poszukiwaniu za żołnierzami.**

Na końcu zeznań św. **mec. Dobrzański zapytał św.,** czy służąca słyszała te mowy wygłaszane pod Domem Robotn.?

Św.: Słyszała.

Prowokacje p. Liebermana

P. Liebermann: Czy ta służąca, która tak zaimponowała panu koledze (tj. mec. Dobrzańskiemu), **stenografowała te mowy?**

Gdy św. na to pytanie nie odpowiedział, przew. **zwrócił się z zapytaniem do św., czy jego służąca umie stenografować?**

Chamstwo „posła" Liebermana

Wtedy p. Liebermann powstał z miejsca **i podniesionym głosem,** wywijając rękami w stronę przewodn. zaczął krzyczeć: **„Pan ironizuje nasze pytania, a pan ustawicznie tak robi, ja na to nie pozwolę!"** itd.

Na sali powstało olbrzymie zamieszanie.

Przewodn. zupełnie spokojnie zwrócił się do p. Liebermanna **z prośbą, aby uspokoił się i usiadł.** Wtedy p. Liebermann **zaczął poprostu wrzeszczeć,** nie dając dojść przewodniczącemu do głosu: **„Pan nas traktujesz jak żaków, nie jesteśmy w szkole — wstyd dla przewodniczącego"** — przyczem **bił gwałtownie ręką o stół. Ordynarne i karczemne wykrzykniki i zachowanie się p. Liebermanna** doprowadziło do jeszcze większego zamieszania, gdyż cała sala została poruszona.

Przerwanie obrad

Wobec tego, **ponieważ nie można było prowadzić dalszych obrad,** Trybunał powziął uchwałę przerwania obrad i skierował się ku drzwiom swojego gabinetu.

Okrzyk z ławy oskarżonych

W tej chwili z ławy **oskarżonych padł okrzyk: „brawo!" — przyczem ktoś kilkakrotnie klasnął.** Na sali powstał **wielki gwar i naprężenie** w oczekiwaniu uchwały Trybunału. **P. Liebermann w chwili, gdy Trybunał skierował się do swojego gabinetu, w dalszym ciągu wołał za Trybunałem: „to wstyd! to skandal"** i t. d.

Po naradzie Trybunał **zjawił się z powrotem,** poczem **przewodn. ogłosił następującą uchwałę:**

Kara za chamstwo

„Trybunał postanowił po myśli § 236 pk. nałożyć na p. dra Liebermanna grzywnę 200 złotych, albowiem p. dr. Liebermann kilkakrotnie naruszył uszanowanie należne Sądowi przez to:

1) że na uwagę Przew. zwróconą do świadka Zopotha, czy św. wie, że owa służąca stenografuje, oświadczył do Przewodniczącego: „pan ironizuje nasze pytania, a pan ustawicznie tak rob', ja na to nie pozwolę!",

2) że kiedy Przewodn. chcąc uspokoić p. Liebermanna odebrał mu głos i oświadczył mu: „p. obrońco — proszę siadać!", zawołał do Przewodn. podniesionym głosem: „pan nas traktuje jak żaków, nie jesteśmy w szkole — wstyd dla pana przewodniczącego",

3) że kiedy Trybunał powstawszy z miejsc udawał się na naradę, dwa razy donośnym głosem wołał za Trybunałem słowa: „wstyd! wstyd!".

Zarówno te wyrażenia treścią swoją jak i całe zachowanie się p. obrońcy dra Liebermanna w sposób wysoce rażący naruszyły uszanowanie należne Sądowi i dlatego zastosowano przepis § 236 pk.".

O wydanie ordynarnego posła

Po tej uchwale powstał z miejsca prok. Hubl i wniósł, aby **wobec zachowania się obrońcy dra Liebermanna, ustalonego w uchwale Trybunału, w którem to zachowaniu się obrońcy, oskarżyciel publiczny dopatruje się przekroczenia z par. 312 uk. i przekroczenia obrazy czci z par. 488 i 496 i art. 5 u. z 1862 r., celem umożliwienia ścignanie p. obrońcy, który jest posłem za te przekroczenie, o udzielenie mu odpisu powyższej uchwały Trybunału, aby poczynić odpowiednie kroki o wydanie posła dra Liebermanna celem ścigania go za powyższe czyny.**

W tej chwili p. Liebermann nachylony ironicznie się uśmiechając, zwraca się do prok. ze słowami: „Potem pan prokurator doczeka się tego!". **Na sali cisza.**

„Bohater"... w okrzykach

Następnie przewodn. zapytał, kto rzucił słowo „brawo", na co zgłasza się osk. Klemensiewicz i oświadcza:

Uważam, że wystąpienie posła Liebermanna było zupełnie usprawiedliwione (!).

Prok. wobec tego wnosi o ukaranie osk. **Klemensiewicza, za powyższe zachowanie się w drodze porządkowej.**

Osk. Klemensiewicz aresztowany

Będzie siedział przez 8 dni.

Trybunał po naradzie **powziął** następującą uchwałę, i ogłoszoną przez przew.:

„Trybunał postanowił po myśli par. 235 pk. na wniosek prok. skazać osk. Z. Klemensiewicza na karę aresztu przez 8 dni, albowiem, osk. po poprzednio przedstawionym incydencie, zawołał głośno „brawo", do czego sam się przyznał, przez co obraził Trybunał przeciw któremu postępowanie było skierowane".

Poczem przewodn. polecił natychmiast odprowadzić osk. Klemensiewicza do aresztów.

Głupia demonstracja

W tej chwili **p. Bogdani oświadcza imieniem wszystkich obrońców,** iż na znak protestu za wyrządzoną(!) obrazę(!) obr. p. Liebermannowi, **ława obrońców opuszcza salę do poniedziałku.**

Przew. zwraca uwagę, aby obrońcy pozostali, celem podania nazwisk tych obrońców, którzy podpisali protest. Na to wezwanie obrońcy **zatrzymali się na chwilę — ale natychmiast poprostu biegiem opuścili salę, nie dopuszczając znowu przew. do głosu.**

Po opuszczeniu też przez obronę sali, przewodn. odroczył rozprawę do poniedziałku, zaznaczając, **że dzieje się to wskutek uniemożliwienia biegu rozprawy przez obronę PPS.** **Kl. Hr.**

Spisek antypaństw. w niem. szkole w Bielsku

Katowice. (AW). W państwowej szkole przemysłowej w Bielsku policja wpadła na trop **organizacji o charakterze antypaństwowym.** Organizacja nosi nazwę (A. T. Deutscher Werkmeister) a członkami jej byli uczniowie ostatnich klas niemieckiej szkoły majstrów. Dotychczas aresztowano 10 uczniów którym wstrzymano wydanie świadectw. Dalsze śledztwo prowadzi prokuratorja.

PRZED WYSTAWĄ POLSKĄ W KONSTANTYNOPOLU.

Warszawa. (AW). W czasie wystawy polskiej w Konstantynopolu wyjedzie z Warszawy do Turcji szereg wycieczek, między innymi wycieczka posłów i senatorów. Tymczasem zapisały się 24 osoby. Na czele wycieczki stanie Wicemarszałek Seyda.

PRZYJĘCIE POLSKICH GOŚCI.

Warszawa. (AW). Zarząd miasta Konstantynopola i Izba Handlowa wyłoniły Komitet przyjęcia, który ma podejmować polskich wystawców i wycieczkowców. Prezesem Komitetu jest wybitny działacz społeczny Chinasi-Bey. Komitet projektuje urządzenie szeregu rautów i bankietów.

DEMONSTROWANIE MASZYN NA WYSTAWIE.

Warszawa. (AW). W dziale wystawy Konstantynopolitańskiej będą demonstrowane maszyny w ruchu. Będzie pokazywany cały proces rektyfikacji spirytusu (Borman-Szwede), motywy Giesla (Warszawska Ska Motorów, Stocznia Gdańska, Ursus), będzie uruchomiona turbina wodna (Werwasiński i Wojakowski), obrabiarka do drzewa (Blumwe), i cały szereg innych.

POLSKIE LOKOMOTYWY I WAGONY W KONSTANTYNOPOLU.

Warszawa. (AW). Na wystawie polskiej w Konstantynopolu i w pawilonie fabryk parowozów i wagonów będą wystawione dwa parowozy i 8 wagonów.

EMERYTURY DLA NIEETATOWYCH PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH.

Warszawa. Dnia 5 b. m. (PAT). Dnia 10 b. m. odbędzie się w ministerstwie kolei żelaznych konferencja delegatów wszystkich dyrekcji kolei państwowych w sprawie projektu ustawy o zapewnieniu emerytur nieetatowym pracownikom kolei państwowych i zaopatrzenia wdów i sierot po nich.

DELEGACI ZAGRANICZNI NA ZJAZD HARCERSKI.

Warszawa. (AW). Do Warszawy przybyli już kwatermistrze wszystkich chorągwi harcerskich i wielu skautów, którzy grupami zwiedzają miasto. Na zjazd przybędą następujący delegaci zagraniczni: Z Anglji 1 instruktor i 8 starszych chłopców, z Danji 3 instruktorów i 3 chłopców, z Węgier 3 instr. i 3 chłopców, z Łotwy 2 instr. i 12 chłopców, z Austrji 1 instruktor i 1 chłopiec. Przybędzie drużyna czeska i drużyna Ceylonu. Zapowiedziały również wyjazd reprezentacje Francji i Belgji.

Polski port w Gdyni zapewni Polsce dostęp do morza.

Umowa o budowę portu w Gdyni podpisana.

Warszawa. 4 lipca. (PAT). Trudności, jakie powstały przy podpisywaniu umowy na budowę portu w Gdyni z powodu zaszłych we Francji ewolucji politycznych i finansowych, obecnie zostały kompletnie załagodzone na skutek życzliwego porozumienia pomiędzy zainteresowanemi stronami.

Dziś popołudniu została podpisana umowa przez minist. przemysłu i handlu Kiedronia z konsocjum francusko-polskiem, do którego wchodzą ze strony francuskiej firmy Schneider-Creuzot i Batignoles-Hersand, ze strony polskiej inż. Władysław Rummel, inż. Teodozy Nosowicz oraz Polski Bank Przemysłowy.

Warszawa. 4 lipca. (PAT). Pertraktacje pomiędzy rządem polskim i konsorcjum francusko-polskiem zostały ukończone dnia 4 lipca br. Tekst umowy został opracowany przez dyr. departamentu marynarki handlowej, Chrzanowskiego, przy współudziale naczelnika wydziału Pistela, inż. Bonasa, tudzież reprezentantów innych resortów.

W ministerstwie przemysłu i handlu została podpisana umowa przez ministra przem. i handlu. Kiedronia w imieniu rządu polskiego oraz upełnomocnionych przez konsorcjum francusko-polskie delegatów.

Na mocy tej umowy **budowa portu w Gdyni ma się rozpocząć najpóźniej w przeciągu miesiąca od daty podpisania umowy. Przez podpisanie powyższej umowy życie gospodarcze Polski wstępuje w nowy okres.**

Polski port w Gdyni obok Gdańska zapewni Polsce wolny dostęp do morza.

——— o o o ———

Z wczorajszego posiedzenia Sejmu

Reforma Kas Chorych konieczna.

Warszawa. 5 lipca. (Tel. wl.). W uzupełnieniu sprawozdania z wczorajszego posiedzenia Sejmu podajemy w dalszym ciągu swej mowy w dyskusji **nad budżetem Min. Pracy,** poseł **Fałkowski** (ZLN) oświadcza, że w pierwszych latach urzędnicy ministerstwa, **zamiast pełnić swoje obowiązki, politykowali, nawołując do rewolucji.** W ministerstwie panował **protekcjonizm i brak fachowości, partyjność i lenistwo.**

Kasy chorych zagranicą, umiejętnie prowadzone, są dźwignią dobrobytu szerokich mas, u nas zaś **stały się monopolem socjalistów i przedsiębiorstwem biurokratycznem.** Klub mowcy domaga się **nowelizacji ustawy o kasach chorych** oraz **ustawy o ubezpieczeniu od niezdolności do pracy i na starość.**

Pos. **Gdyk** (Ch. D.) zaleca rezolucję, wzywającą rząd do wniesienia w ciągu 2 miesięcy noweli do **ustawy o Kasach chorych,** do wprowadzenia w życie ustawy o opiece społecznej, do rozgraniczenia kompetencji w zakresie opieki między samorządem i państwem, do stworzenia rad opieki społ., do wniesienia projektu ustawy o ubezpieczeniu na starość i o niezdolności do pracy oraz do przedłożenia projektu ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych na obszarze Górnego Śląska.

W dalszej debacie zabierali głos pp.: **Langer** (Wyzwolenie), **Ossowski** i **Lewinson.**

Następnie pos. Sokolnicka (ZLN) referowała **dwa projekty nowel do ustawy o kwalifikacjach nauczycieli szkół średnich i seminarjów i o szkołach akademickich.** Obie nowele przyjęto w II czytaniu.

Następne posiedzenie dziś w sobotę o godzinie 10 rano.

——— o o o ———

Kredyt dla rzemiosła i drobnego przemysłu

Udziela go Pocztowa Kasa Oszczędności.

Warszawa, 4 lipca. (PAT). Departament przemysłowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu podaje do wiadomości zainteresowanych, że P. K. O., udziela na wniosek wydziału drobnego przemysłu i rzemiosł Ministerstwa Przemysłu i Handlu **dla rzemiosł i drobnego przemysłu, krótkoterminowych (do trzech miesięcy) pożyczek na kapitał obrotowy za gwarancją bankową.**

Podania z załącznikami należycie zaopatrzone w znaczki stemplowe, za zaznaczeniem, że chodzi o kredyt w P. K. O., należy **skierować do wojewódzkiego wydziału przemysłowego** tego województwa, w którego okręgu zakład się znajduje, z wyjątkiem drobnych przemysłowców i rzemieślników m. Warszawy, którzy wnoszą podania wprost do Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Do podania winny być dołączone: **1) odpis świadectwa przemysłowego, 2) spis inwentarza, przedsiębiorstwa** z podaniem szczegółowych cen maszyn i narzędzi, artykułów surowych, gotowych wyrobów, nieruchomości i t. p., 3) **bilans obrotów** za ostatnie trzy miesiące, 4) **odpisy nakazów płatniczych** wymierzonych i zapłaconych podatków rządowych, 5) przy przedsiębiorstwach obowiązanych do rejestracji — wyciąg z rejestru handlowego, przy spółkach nadto **odpisy aktu spółki,** 6) o ile możności **oświadczenie jakiegoś banku** o gotowości udzielania żyra.

Wojewódzki wydział przemysłowy, po zbadaniu stanu przedsiębiorstwa na miejscu przesyła podanie z załącznikami i swoim wnioskiem do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które podanie to po zaopinjowaniu kieruje do P. K. O., do ostatecznej decyzji. O decyzji zawiadomi P. K. O. petenta za pośrednictwem banku żyrującego.

Sprawy wojskowe.

WYJAZDY OFICERÓW POLS. ZAGRANICĘ W MUNDURACH. Jak wiadomo, oficerowie wyjeżdżają zazwyczaj zagranicę w ubraniach cywilnych. Obecnie, jak się dowiadujemy, projektowana jest wycieczka oficerów i kadetów do Jugosławji. W związku z tem, jugosłowiańskie sfery wojskowe wyraziły za pośrednictwem poselstwa polskiego w Belgradzie życzenie, aby oficerowie nasi występowali w uroczystych przyjęciach, urządzanych przez władze jugosłowiańskie, w mundurach polskich. Sprawa powyższa jest rozpatrywana przez władze wojskowe.

ODZNACZENIA BELGIJSKIE DLA OFICERÓW POLSKICH. Jak się dowiadujemy, rząd belgijski, rewanżując się Polsce za nadanie oficerom armji belgijskiej odznaczeń polskich, zwrócił się za pośrednictwem swego poselstwa w Warszawie do Min. spraw zagran. w sprawie przedstawienia rządowi belgijskiemu listy oficerów polskich, zasługujących na odznaczenia belgijskie. Sprawa powyższa jest obecnie rozważana przez Min. spraw wojsk.

MNOŻNA NA LIPIEC. Według zarządzenia Min. skarbu mnożna, służąca za podstawę obliczeń uposażeń funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych wynosi 35 groszy. Potrącenia opłat emerytalnych i podatku dochodowego będą przeprowadzane w analogiczny sposób od uposażenia czerwcowego. W tych wszystkich wypadkach, w których przy wypłacie uposażenia względnie wynagrodzenia umownego za lipiec (np. wynagrodzenia pracowników kontraktowych określone w umowie), nie będzie miała zastosowania wyżej podana mnożna, uposażenia względnie wynagrodzenia umowne regulowane będą według ustalonej na m. czerwiec br., zmniejszone jednak o 2.8 proc.

POMOC LEKARSKA DLA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH. Organizacje pomocy lekarskiej dla urzędników państwowych rozporządzają 34 lekarzami. Nagół lekarze mają określone okręgi. Tylko specjaliści poszczególnych chorób nie mają określonych okręgów: urzędnicy mają w tych wypadkach wolny wybór lekarza. Obecnie pracuje tylko 33 lekarzy, gdyż wakuje stanowisko okulisty, płatnego według VIII stopnia służbowego.

ZE SPORTU.

ROZMAITOŚCI.

Na raid samochodowy, który rozpocznie się dnia 6 lipca o północy na Placu Saskim w Warszawie zgłoszono obecnie około 30 samochodów, w czem 6 teamów. Wszelkie przygotowania gospodarcze i techniczne są już na ukończeniu. Maszynami raidowemi kierować będą w części przeważającej jeźdźcy zagraniczni. Zainteresowanie raidem zagranicy i kraju duże.

Na ostatnich przedolimpijskich zawodach lekkoatletycznych w Norwegji osiągnięto następujące wyniki: W skoku wzwyż S. Helgesen 1.88 mtr. Skok w dal S. Hansen i Aastadt 7.15 i 7.08 mtr. Rzut dyskiem 44.23 mtr. (rekord światowy 47.58). Bieg na 3000 mtr. na 8 m. 40 sek. (rekord światowy ustanowił Paavo Nurmi w czasie 8 m. 28.6 sek.

WACŁAW FILOCHOWSKI.

Ptasznik i niedźwiedzie.

Powieść.

42)

Aby raz już z tą niebezpieczną sceną skończyć, rozbestwiony pysk sługi duchowny zamknął strzelistem gruchnięciem pięści. Zatoczywszy się. Eryk szczęki zwarł starannie, zakrył je nawet połą kubraka i stał śmieszny, ogłupiały.

Cisza, jaka nastała wskutek raptownego powstrzymania przekleństw, jeszcze się bardziej spotęgowała, gdy ot znagła zatrzepotał się stłumiony kurancik pozytywki, nierówny, chory, w drugim takcie zerwany.

Teraz już Eryk się nie opierał; skrwawiony nos ocierając rękawem, kornie potruchtał za swym panem.

— Tabakierka! — krzyknęła dziewczyna, niespodzianką jakby przerażona.

Jej wzrok, Julji i Pawła odrazu zwrócił się ku Ściborowi.

— Teraz już nietrudno ją odnaleźć! — triumfująco oznajmił Racięski.

Oszołomiony zdarzeniem Ludwik uśmiechnął się uprzejmie.

— Czy mam dopomóc w szukaniu?

— No cóż? — z pogardliwem westchnieniem zauważyła Krysta. — Jeszcze o jedną rewelację więcej... Swoją drogą, jak to dobrze, że kosztowne cacka czasem miewają zepsute zamki. Panie Ścibor! Niech mi pan pozwoli choćby tylko zobaczyć, jak wygląda, raz spojrzeć niech mi pan pozwoli...

Ścibor skłonił się Pawłowi.

— Panie profesorze, pani chciałaby tabakierkę swoją zobaczyć, tylko zobaczyć, panie profesorze...

Racięski pobłażliwie głową chwiał.

— Z przystani ją przyniosę.

A ciszej dodał:

— Proszę już iść, czas.

I ten, któremu to kazano, w samej rzeczy poszedł.

— Panie Pawle! — zawołała Krysta, widząc, że narzeczony jej za Ludwikiem podąża.

Gdy zaś się zbliżył:

— Czy to prawda, że t a m t e n wyjeżdża?

— Musi! — twarda brzmiała odpowiedź.

Krysta podniosła tedy na oblubieńca szeroko rozwarte, uwielbienia pełne oczy, i cicho spytała:

— Czy wrócisz zaraz? Czy mam ci zostawić podwieczorek?

W jej jasną spojrzał twarz wyrozumiale raczej, niż zwycięsko, poczem mocno rękę nawróconej uścisnął.

— Po raz pierwszy powiedziałaś mi „ty“...

PRZERWA.

Ciemno. Sykliwe a przeciągłe wycie, po którem w teatrze poznaje się wichurę. Jest tak czarno, że dopiero po dłuższej chwili wzrok zaczyna rozróżniać zarysy nasamprzód okien, zaciągniętych ołowianą w kolorycie nocą, potem kształty sprzętów, a dopiero w końcu dwa chwiejne, prawie nierealne kontury ludzkie. To pastor, w braku odpowiedniejszego partnera do pomocy sługę swego, Eryka, przywoławszy, usiłuje znieść się z tamtym brzegiem bytu.

Po uciążliwym egzaminie cierpliwości, podczas którego co chwila trzeba było korygować prostackie zachowanie się rybaka, lekki stół (w celu ułatwienia roli duchom, stół wybrano jaknajlżejszy) zwolna chwiać się zaczyna, aż wreszcie takie dał szarpnięcie, że obaj uczestnicy seansu stęknęli jednocześnie: Eryk zdjęty trwogą przeczuć, a pastor ditto plus jeszcze ugodzenie krawędzią sprzętu w dołek. W języku medjumistycznym rzut taki oznacza mniej więcej to samo, co ziemskie telefoniski śpiącym zwą amatorem: niby wzywa stację, a jak przyjdzie co do czego, numeru z niego ani rusz wydębić.

— Poproszę pana Szekspira, literata — uprzejmie duchowny zwrócił się do stołu, na którym na czterech czerwonych łapach uczestników seansu skakał zeszyt bardzo rzeczywiście pojemny: pamiętnik psychologiczny pastora. (c. d. n.)

Z ziemic Polski.

BEZROBOCIE W WARSZAWIE. Zwiększenie się bezrobocia zanotowano w grupie metalowców i robotników niewykwalifikowanych wskutek zastoju w drobnych zakładach przemysłowych. Wysłano na wolne miejsca, jako kandydatów do pracy 467 robotników zapośredniczono w 201 wypadkach. Do ogólnej liczby bezrobotnych przybyło 610 repatrjantów i reemigrantów.

STRAJK KUCHARZY W WARSZAWIE wybuchł onegdaj, gdyż właściciele restauracji nie przyjęli ich żądania, wyrażającego się w podwyższeniu płacy o 50 proc.

Ponieważ do bezrobocia nie przyłączyli się wszyscy kucharze, przeto nieprzejednani strajkarze postanowili zmusić ich do tego terorem i w tym celu wczoraj grupami obchodzili restauracje, rozpędzając zatrudnionych w nich pracowników kucharskich. Między innemi teroryści wtargnęli do kuchen sejmowych, gdzie jednak zatrzymani zostali przez Straż marszałkowską i oddani w ręce policji.

PIWO JEST ZA DROGIE W HANDLU DETAJLICZNYM. Ponieważ piwo w wyszynku jest trzy razy droższe, aniżeli jego cena w browarze, wydało M. S. Wewn. rozporządzenie wojewodom, aby podwładne im organy podjęły szczegółowe zbadanie kalkulacji cen piwa. W wypadkach stwierdzonego pobierania cen nieuzasadnienie wysokich, winni będą przekazywani sądom w myśl art. 19 ustawy o zwalczaniu lichwy.

JUŻ SIĘ NAMNOŻYŁO SPORO ZNISZCZONYCH BANKNOTÓW ZŁOTOWYCH i to wyższej wartości, mimo, że od tak niedawna puszczono je w obieg i mimo nawoływań prasy do ich szanowania. Czyżby niedało się odzwyczaić posiadaczy banknotów od manji niszczycielskiej i nieposzanowania wysokowartościowego pieniądza?

WYPADEK W TATRACH. W tych dniach wybrało się na szczyt Giewontu towarzystwo, złożone z p. W., słuchacza uniwersytetu warszawskiego i sióstr Marji i Zofji A. W powrotnej drodze turyści obrali zejście wprost północną ścianką ku dolinie strażyskiej. Jest to bardzo stromy i niebezpieczny „żłob Kirkora". Było już ciemno, kiedy znaleźli się w sytuacji niepozwalającej ruszyć ni wprzód, ni w tył. Na skalnych występach przesiedzieli w deszczu i mgle całą noc nad ranem zaś najmłodsza uczestniczka wycieczki 13-letnia Zofja A., próbując zejścia spadła kilkanaście metrów w dół, tak jednak szczęśliwie, iż tylko lekko się potłukła, a co więcej dostała się w bezpieczne miejsce. Stąd udała się do Zakopanego i zaalarmowała Tatrzańskie Pogotowie Ratunkowe. W jedenastu ludzi udała się w środę wieczorem wyprawa pogotowia i na linach nocą wydobyła zziębniętych i wygłodzonych turystów z niebezpiecznej rozpadliny.

ZNOWU TRANSPORTY WOJSK NIEMIECKICH. Z Chojnic donoszą do „Gazety Bydgoskiej": Przez dworzec chojnicki przejechał dalszy transport wojsk niemieckich. Transport jechał w 15 wagonach towarowych i składał się z 5 oficerów i 61 żołnierzy. Transport miał przeznaczenie do jednego z miast na wschodniej granicy niemieckiej.

OFIARA HISTORYCZNEGO OSKARŻENIA. Z Osia w Powiecie święckim donoszą do „Gaz. Bydgoskiej": Wskutek zupełnie mylnego oskarżenia ze strony wątpliwej przeszłości historycznej osoby, karanej więzieniem kilkakrotnie, został na początku maja, pewien młodzieniec ze znanej tu uczciwej rodziny S., w podróży przyaresztowany pod zarzutem, iż miał rzekomo być wspólnikiem okradzenia katedry w Gnieźnie r. ub. Po odsiedzeniu 6 tygodni w areszcie śledczym w Toruniu i Gnieźnie, sąd po ścisłem zbadaniu sprawy, nie znalazłszy u więzionego żadnej winy, wypuścił go na wolność.

MORDERSTWO W RUDZIE. We wsi tej, leżącej koło Turynki, parobek, Jacko Sobko, wystrzałem z karabinu pozbawił onegdaj wieczorem życia swego krewniaka Wasyla Sobkę, z którym od dłuższego czasu pozostawał w nieprzyjaznych stosunkach. Gdy wieczorem Wasyl przybył na jego podwórze, Jacko nie namyślając się długo strzelił do niego z karabinu. Celnym strzałem trafiony — padł Wasyl trupem na miejscu. Sprawca ukrywał się i wczoraj został ujęty.

LIKWIDACJA STRAJKU W BIELSKU. Jak już donieśliśmy, w dniu 28 czerwca zakończone zostały pertraktacje w sprawie likwidacji strajku w przemyśle włókienniczym. W poniedziałek rano powrócili robotnicy do pracy. Doniosłą rzeczą jest fakt, że wprowadzono jednolitą pracę akordową, z tego też powodu zostaną obniżone koszta produkcji mniej więcej o 4 procent, co spowodować musi ogólny, chociaż mały spadek cen. Ceny manufaktury naogół są w Bielsku niższe o 20 procent od cen w Łodzi. Jednostka akordowa wynosi 13 gr., od tysiąca wątków. Mimo to przemysł włókienniczy bielski nie może jeszcze konkurować z zagranicznym. W niektórych fabrykach robotnicy nie chcą przyjąć ugody i grożą ponownym strajkiem.

Tragedja 18-letniej słuchaczki.

Niezdrowe stosunki społeczne, a zwłaszcza zwyrodnienie moralne szerzą zastraszające spustoszenia w zdeprawowanym pod względem ohydnym organizmie, naszego społeczeństwa.

Jednym z najgroźniejszych objawów tej gangreny społecznej to epidemja samobójstw kształcącej się młodzieży.

Niedawno donieśliśmy o tragerji uczennicy w jednym z zakładów naukowych w Częstochowie, onegdaj popełnił samobójstwo uczeń szkoły pruszkowskiej. Teraz znów donoszą dzienniki warszawskie, iż

OTRUŁA SIĘ 18-LETNIA SŁUCHACZKA KURSÓW HANDLOWYCH REGINA BOROWICZ.

Uczyła się niezwykle pilnie, drugi rok powtarzała swe usiłowania otrzymania dyplomu i zawiodły ją nadzieje.

Córka robotnika z Łodzi, własną pracą musiała utrzymywać się i kształcić...

Dyplom był jej marzeniem, miał zapoczątkować to nowe, własne życie, do którego każdy młody tęskni.

I oto nie odczytano jej nazwiska wśród listy szczęśliwych.

WYPIŁA WIĘKSZĄ DOZĘ KWASU KARBOLOWEGO.

Pogotowie odwiozło młodą desperatkę w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus.

Wykrycie wielkiej organizacji szpiegowskiej
na Polesiu.

Aresztowanie 19 osób. — Żydowscy kupcy szpiegami. — Kompromitacja wywiadu sowieckiego. — Tajemniczy łańcuch szpiegowski.

Ostatnie zarządzenia jen. Rydz-Śmigłego na kresach wschodnich zniszczyły akcję dywersyjną, podejmowaną za pieniądze sowieckie na naszem pograniczu. To też zaniechano tych systemów i powrócono znowu do starej metody szpiegowskiej.

Zorganizowana szajka szpiegów rosyjskich znalazła oparcie u miejscowej żydowskiej ludności, a w szczególności na tamtejszych kupcach i szmuglerach. Wszelkiego rodzaju **domy handlowe, eksportowe i hurtownie posłużyły jako ogniwa do łańcucha tej zbrodniczej i antypaństwowej akcji szpiegowskiej.**

Wreszcie władze policji politycznej na Polesiu przerwały tę ohydną grę zdrady.

Oto przed kilkunastu dniami rozpoczęły się **ciche, tajemnicze aresztowania poleskich kupców i podejrzanych elementów mniejszościowych.** W ten sposób **19 osób zostało aresztowanych.**

Przeprowadzone **rewizje ustaliły niezbicie, że ma się do czynienia z dobrze funkcjonującą organizacją szpiegowską i zakorzenioną na terenie Polesia.**

Jak się dowiadujemy, **uzyskiwane materjały szpiegowskie przewożone były przez granicę** i to najczęściej

razem ze szmuglem do sowieckiego urzędu szpiegowskiego.

tak zw. „Pogranosobotdzielenie", mieszczącego się w Sławucie. Oczywiście **materjały te odpowiednio wykorzystane i posegregowane, przesyłano dalej do Moskwy,** dla centralnego „Razwiedupra".

Dzięki umiejętnie przeprowadzonej akcji śledztwa, oraz doskonałych wprost wyników rewizji, **w ręce władz bezpieczeństwa dostały się materjały, kompromitujące samą organizację wywiadu bolszewickiego.**

Cała ta organizacja szpiegowska na Polesiu miała za zadanie

zdobywanie wszelkich danych z zakresu dyslokacji wojsk, zaopatrzenia, wyszkolenia i pomieszczenia.

Specjalną przytem zwracano uwagę **na budynki i rozmaite objekty wojskowe, jakie się znajdują i kto je zajmuje, w jakiej sile.** Szczególne zainteresowanie budziły **wszelkie magazyny wojskowe.**

Na czele tej bandy stało dwóch żydów, miejscowych kupców, jeden niejaki **Ch. Lis,** a drugi pod pseudonimem ogólnie znany **„Abraszka".**

Należy zaznaczyć, że sprawa poleska **nie jest bynajmniej odosobnionym faktem,** ani zjawiskiem, **jest to jedno z ogniw szatańskiego łańcucha zdrady i szpiegostwa, jakim Rosja sowiecka opasała Polskę.**

Ustalenie daty Świąt Wielkanocnych i reforma kalendarza.

Niedawno temu obradowała w Paryżu tzw. **komisja kalendarzowa,** utworzona pod patronatem Ligi Narodów. Celem jej obrad było uchwalenie podstaw, na jakich powinna być przeprowadzoną **reforma kalendarza gregorjańskiego,** obowiązującego w olbrzymiej większości świata cywilizowanego, którego drobna część tylko trzyma się jeszcze kalendarza juljańskiego.

Nawiązując do obrad tej komisji, które narazie nie dały pozytywnego wyniku, pisze Karol **Nordmann** w paryskim „Matin"ie", co następuje:

Wiadomo, że głównym przedmiotem, którego domaga się ogół przy reformie kalendarza, jest ważna z praktycznego punktu widzenia sprawa **ustalenia daty Świąt Wielkanocnych,** a na dalszym dopiero planie znajduje się postulat ogólnej, zasadniczej reformy kalendarzowej.

Dwa te problemy, nie zostające ze sobą, napozór, w ścisłym związku, pozostają w nim jednakże, tak, iż **niepodobna ustalić daty Wielkiejnocy, jeżeli naprzód nie przeprowadzi się w kalendarzu obecnym gruntownej reformy.**

Wielkanoc — jak wiadomo — musi przypadać na niedzielę, ponieważ obchodzi się na trzeci dzień po Wielkim Piątku. Żadne z istniejących wyznań chrześcijańskich nie zgodzi się na zmianę tej daty. Niedziela zaś Wielkanocna jest tą, jaka — w myśl postanowień Konsyljum nicejskiego z r. 328 — przypada po pełni, następującej po dniu 21 marca. A ponieważ ta pełnia może przypaść na każdy dzień między 22 marca (mogący być sobotą) i 19 kwietnia (mogący być poniedziałkiem) — przeto niedziela wielkanocna może przypaść na jeden z 35 dni, mieszczących się między 22 marca a 25 kwietnia.

Dałoby się wprawdzie postanowić, by Wielkanoc przypadała np. na pierwszą lub drugą niedzielę kwietnia. Ale nie byłoby to rzeczywistą stabilizacją, **gdyż** daty tych niedziel mogłyby różnić się z roku na rok aż do dni sześciu. Praktycznie biorąc, sześć dni stanowi różnicę daleko mniej dokuczliwą, niż dotychczasowych trzydzieści pięć. Logicznie jednak **jest to** niedopuszczalnem i taka **połowiczna stabilizacja nie** usunęłaby teoretycznej anomalji, polegającej na **tem,** że przestrzeń czasu między Bożem Narodzeniem, a Wielkanocą nie jest zawsze tasama.

Ustalić naprawdę termin Wielkiejnocy dałoby **się** dopiero wtedy, **gdyby rozmaite niedziele kwietnia — a w następstwie wszystkich innych miesięcy** — przypadały **zawsze na tę samą datę.** To atoli nie da **się** przeprowadzić przy kalendarzu obecnym, a dałoby **się** uskutecznić tylko w klendarzu nowym, złożonym dokładnie z 52 tygodni, mających razem 364 dni **plus** 1 dzień bez daty, względnie dwa w roku przestępnym.

Widzimy zatem, że — wbrew opinji, utartej u szerokiego ogółu — ustalenie terminu Wielkanocy **nie** da się uskutecznić bez takiej reformy **kalendarza,** która zapewniłaby raz na zawsze tę samą datę **dla** wszystkich dni w roku.

Sprawa ta zostanie uregulowaną — prawdopodobnie — dopiero **podczas obrad Soboru watykańskiego,** który ma się zebrać za dwa lata, a który, ustalając datę Świąt Wielkanocnych, będzie musiał także zreformować obecny kalendarz gregorjański.

A niemałej to praktycznej doniosłości sprawa, **której** rozwiązaniem powinny zająć się najwyższe **powagi** duchowne i świeckie, sięga bowiem głęboko **w życie** narodów cywilizowanych.

UPAŁ.

— Co pan robi na taki upał?
— Przeważnie się pocę.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Niedziela popoł.: „Nauczycielka“ — wieczorem: „Cyd“.
Poniedziałek: „Świecznik“.
Wtorek: „Eros i Psyche“.

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Niedziela popoł.: „Głupi Jakób“ — wieczorem: „On, ona i mama“.
Poniedziałek: „On, ona i mama“.
Wtorek: „Kobieta, która zabiła“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH.

Promień: „Szał namiętności“, dramat w 10 aktach.
Reduta: „Piekielna maszyna“, wielki sensacyjny dramat awanturniczy w 6 aktach.
Sztuka: „Kobieta w złotej klatce“.
Uciecha: „Intryga, miłość i zbrodnia“, dramat w 7 akt.
Wanda: „Delfia Francji“, arc. hist. z czasów rewolucji francuskiej z Tiborem Łubińskim.
Warszawa: „Urwis i jego przyjaciel murzynek“.
Zachęta: „Władczyni dolara“ i **„Neapolitańczyk“,** dramat w 6 aktach.

WCZORAJSZY UPAŁ. W sobotę o godz. 2 popoł. wskazywał termometr 48 st. C. w słońcu a 32 st. C. w cieniu. Kiedy w Ameryce było 90 st. F. roztelegrafowano tę wiadomość po całej kuli ziemskiej, tymczasem prześcignęliśmy Amerykę, albowiem 48 st. C. równa się 115 st. F.

OSOBISTE. Z dniem wczorajszym rozpoczął 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy naczelnik Wydziału bezpieczeństwa publicznego przy województwie p. Rudolf Krupiński.

Z HARCERSTWA. Prezesem Wojewódzkiego Oddziału Związku Harcerstwa Polskiego w Krakowie w miejsce ustępującego z powodu wyjazdu p. Ministra Biesiadeckiego, wybrany został p. dr. Michał Polak, wicekurator okręgu szkolnego krakowskiego.

WYCIECZKA WĘGIERSKICH STUDENTÓW. Około 20 lipca br. w przejeździe do Finlandji w naszem mieście zatrzyma się przez 3 dni wycieczka słuchaczów Akademji rolniczej w Debreczynie pod kierunkiem prof. Stolpe'go. Wycieczkę podejmować będzie Komitet wybrany z pośród sfer uniwersyteckich, młodzieży akademickiej oraz Związku Ziemian pod przewodn. dziekana Wydziału Rolniczego prof. dra St. Surzyckiego. Wycieczka zwiedzi osobliwości naszego miasta, zakłady rolnicze uniwersyteckie, folwark doświadczalny U. J. w Mydlnikach oraz kilka okolicznych majątków ziemskich.

Z PARKU DRA JORDANA. Zabawy młodzieży męskiej i żeńskiej odbywają się codziennie prócz niedziel i świąt od 5 do 6.30 popołudniu. Wskazanem byłoby, by PT. rodzice i opiekunowie zachęcali jak najusilniej swoją dziatwę do wzięcia udział w tych zabawach, które się odbywają pod kierunkiem kwalifikowanych przodowników. Nadto zabawy te mają tę dobrą stronę, że odrywają naszą młodzież, choćby na kilka godzin, od wałęsania się i ulicznych wybryków, dając w zamian za to zdrową i pożyteczną rozrywkę.

O ZWOŁANIE WALNEGO ZEBRANIA KRAKOWSKIEJ SPÓŁKI TRAMWAJOWEJ. Z najrozmaitszych stron dają słyszeć skargi, iż mimo, że wszystkie prawie towarzystwa akcyjne odbyły już lub naznaczyły termin walnych zgromadzeń Krakowska Spółka Tramwajowa dotąd walnego zgromadzenia nie zwołała. Powodem tej opieszałości ma być niewykończenie bilansu za rok 1923. Ponieważ gospodarka w tramwaju spotyka się często z publiczną krytyką wskazanem by było, aby prezydjum miasta imieniem gminy, która ma większość akcyj tramwajowych, zażądała zwołania walnego zebrania Spółki.

LICHWA W RESTAURACJACH I KAWIARNIACH KRAKOWSKICH. Od dnia 1 lipca restauratorzy i kawiarze krakowscy popodwyższali ceny napoi i potraw bez żadnego uzasadnienia. Podwyżka na niektórych potrawach wynosi do 10 groszy — jest więc znaczna. Kilka restauracyj w ciągu 3 dni po 1 lipca zdołało już podwyższyć ceny dwukrotnie. Władze miejskie winny bez zwłoki i z całą energją wziąć się do poskromienia tych zdzierców, którzy dotąd bezkarnie, sami sobie ustanawiają ceny — oczywista najwyższe, jakie tylko mogą. Jeżeli cena pieczywa i mięsa jest regulowaną uchwałami komisji cennikowej — winna ta sama komisja również uregulować ceny potraw i napoi w restauracjach krakowskich i położyć tem samem kres trwającemu dotąd bezprawiu.

SPRAWA KIOSKÓW AFISZOWYCH. Przed dwoma jeszcze miesiącami, zgodnie z zaaprobowanym projektem przez komisję artystyczną, wybudowano kjosk afiszowy na próbę, na podwórcu magistratu. Stoi on tam od dwu miesięcy, ze smutnie zwisającym wiechciem zwiędłych kwiatów na kopułce — jako widomy znak opieszałości czynników magistrackich. Magistrat przyrzekł wprawdzie inwalidom załatwić tę sprawę w czasie lata i ogłosić konkurs na budowę, jednakowoż dotąd sprawa ani na krok nie postąpiła naprzód. Według wspólnego projektu magistratu z Związkiem inwalidów liczba kjosków miała wynosić 115. W interesie zewnętrznego wyglądu miasta należy jak najszybsze załatwienie tej sprawy.

FAŁSZYWE PIENIĄDZE. Jednocześnie z wypuszczeniem groszowego bilonu na rynek ukazały się fałszywe półzłotówki. Fałszywe pieniądze łudząco są podobne do prawdziwych, różnią się jedynie jasnym odcieniem i są sfabrykowane z ołowiu.

KONTROLA ROGATEK. Kilka dni temu lotna brygaga wywiad. P. P. przeprowadziła kontrolę rogatek, podczas której przytrzymano G. Simkowskiego, wykupującego od wieśniaków zdążających na targ, artykuły żywnościowe.

PENSJONOWANIE NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH. Inspektorat szkolny w Krakowie przystąpił do spensjonowania około 20 nauczycieli szkół powszechnych, którzy wysłużyli swoje lata służby. Zarządzenie to jest zupełnie słuszne, gdyż wysłużonym nauczycielom należy się odpoczynek, a ponadto chodzi o odmłodzenie personalu nauczycielskiego, gdyż wobec rozporządzenia nowych programów i prądów szkolnych nauczyciele w poważnym wieku nie są zdolni nagiąć się do nowych zarządzeń w szkolnictwie.

Pogrzeb ofiar katastrofy lotniczej

Wczoraj o godz. 6 popołudniu wyruszył z pod szpitala okręgowego W. P. przy ul. Wrocławskiej kondukt pogrzebowy ze zwłokami tragicznie zmarłych w czasie katastrofy lotniczej w Rakowicach, lotników: śp. por. pilota Jana **Latacza** i śp. por. obserw. Karola **Laszeckiego.**

Na czele konduktu postępowała honorowa kompanja II-go pułku lotniczego, za nią zaś orkiestra 20 p. p. Za orkiestrą niosły delegacje wszystkich oddziałów stacjonowanych w Krakowie wszelkiego rodzaju broni ze wspaniałemi wieńcami, zdobnemi bogato w szarfy z napisami. Wieńców było kilkadziesiąt.

Za duchowieństwem wieziono na kadłubie samolotu wysoko w górze umieszczone trumny ze zwłokami obu oficerów-lotników. Za trumnami postępowała rodzina, generalicja, oraz korpus oficerski. Kondukt posuwał się ul. Długą, Basztową, Lubicz i Rakowicką na cmentarz wśród szpalerów tłumnie zebranej publiczności, która oddała hołd bohaterom lotnictwa polskiego.

W czasie składania trumien do mogiły, nad cmentarzem rakowickim unosiły się aeroplany wojskowe.

OPERA W KRAKOWIE. Krak. biuro koncertowe E. Bujański pozyskało na letnie miesiące w Krakowie zespół operowy lwowski, który w czasie od 21 lipca do 24-go sierpnia br. da szereg najwybitniejszych oper dla Krakowa przeważnie nieznanych. Zespół operowy składać się będzie z pierwszorzędnych solistów, chóru lirycznego, 30 osób baletu, oraz pełnej orkiestry Opery lwowskiej. Impreza letnia operowa w Krakowie doszła do skutku dzięki poparciu prezydjów m. Krakowa i Lwowa oraz dyrekcji teatru im. J. Słowackiego w Krakowie i dyrekcji teatrów lwowskich.

EMIGRACJA DO DANJI W B. ROKU. W maju i czerwcu tego roku wyjechało do Danji 1418 robotnic rolnych, z tego 909 z okr. państw. urzędu pośr. pracy w Krakowie. W roku bieżącym nie odbędzie się już dalsza wysyłka transportów do Danji. Robotnicy, przebywający obecnie w Danji wrócą do Polski w miesiącu grudniu.

AKADEMICKI TEATR OBJAZDOWY. Zainicjowana w maju br. akcja na budowę II Domu Akademickiego przez „Akademicki artystyczny Teatr Objazdowy U. J. w Krakowie pod dyrekcją Jana Olszy-Madeya“ posunęła się już tak daleko naprzód, że w najbliższych dniach teatr wyruszy na swe turnee po Polsce. — W repertuarze teatru znajdują się sztuki wybitnych pisarzy polskich i francuskich, między innymi Fijałkowskiego „Wierna kochanka“, Verneila „Musisz być moją“, Panna Mamusia“, dalej grany będzie „Chrześcijak wcranny“, który zbierał oklaski w teatrze Słowackiego w Krakowie. — Sądząc po dotychczasowych próbach i doskonale zgranym pierwszorzędnym zespole, można być pewnym, że podczas objazdu spotka się teatr z uznaniem i poparciem społeczeństwa, za czem przemawia tak wzniosły cel, jak budowa dachu nad głową akademika.

ZAPOTRZEBOWANIE ROBOTNIKÓW POLSKICH DO KOPALŃ I FABRYK FRANCUSKICH. Państwowy urząd pośr. pracy w Krakowie przyjmie dnia 11 bm. 100 robotników niewykwalifikowanych od 18—35 roku życia do pracy we fabrykach i kopalniach francuskich.

ZESPÓŁ ARTYSTÓW OPERETKI w Krakowie po zakończeniu sezonu udaje się pod dyr. p. Ludw. Sempolińskiego na turnee artystyczne po Małopolsce z pp. J. Kozłowską, M. Czerniawską, S. Kostrzewskim i in. W repertuarze najnowsze operetki wystawiane ostatnio na scenie krakowskiej.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE PORTFELU Z 690 ZŁ. Onegdaj rano Antoni Broś z Czyżyn, jadąc wózkiem, zatrzymał się w ulicy Zwierzynieckiej i wstąpił do kiosku Klappholzowej, gdzie napił się sodowej wody. Gdy pozostawiony bez dozoru koń z wózkiem ruszył z miejsca, Broś wyjął szybko portfel, zawierający 690 zł. a zapłaciwszy za wodę, wybiegł z kiosku i odjechał. Po drodze spostrzegł brak portfelu; wrócił więc do kiosku, tu jednak portfelu już nie znalazł, zaś Klappholzowa oświadczyła, że żadnego portfelu nie widziała.

UTONĄŁ PODCZAS KĄPIELI W WIŚLE. W ubiegły piątek o godz. 2 popołudniu utonął podczas kąpieli w Wiśle Jakób Szczurek (lat 19) ślusarz, rodem z Rzeszotar. Zwłok nie odnaleziono.

DROBIAZGI POLICYJNE. W czasie targu skradziono w rynku Jadwidze Zienkowskiej portfel z 200 złotemi. Janowi Jelonkowi skradziono przy budowie w ul. Dietla l. 91 rower, pozostawiony lekkomyślnie bez dozoru.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI W FABRYCE TYTONIU I CYGAR. Jak się dowiadujemy, w fabryce tytoniu i cygar przy ul. Dolne Młyny zaszło w ciągu onegdajszego dnia 7 wypadków nagłych zasłabnięć u przepracowanych pracownic fabryki. Zasłabnięcia powstały jużto wskutek zaburzeń w systemie nerwowym, już też wskutek wywiązującej się przy tej pracy wady serca.

WISIELEC. Wczoraj w nocy powiesił się na drabinie za domem przy Aleji Mickiewicza l. 14 Jan Wójcik, lat 50, wyrobnik. Desperat zostawił list, w którym pisze, że odbiera sobie życie z powodu nieporozumienia, jakie wynikły między nim a jego konkubiną Fr. Wielgus.

ODDZIAŁ WIOŚLARSKI „SOKOŁA“ otrzyma w najbliższym czasie pięć nowych łodzi wyścigowych, które zakupiono zagranicą. Oddział posiadać będzie obecnie przeszło 25 łodzi.

POSIEDZENIE KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ. W poniedziałek o godz. 4 i pół odbędzie się posiedzenie komisji administracyjnej. Na porządku dziennym znajduje się zamknięcie (bilans surowy) za I półrocze br. funduszów i zakładów, będących pod zarządem administracji akcyzy, prośba handlujących trunkami o zniżenie dodatku do podatku od patentów, od wyrobu i sprzedaży trunków i zmniejszenie liczby dni targowych w miejskiej Centralnej Targowicy na bydło.

BRAK KULTURY. Onegdaj pewien Krakowianin wyjechał w towarzystwie swojej żony o godz. 5 popoł. samochodem do Myślenic, drogą prowadzącą do Zakopanego i gdy zbliżał się ku przydrożnej karczmie, obecni chłopi podrzucili jeden ze stojących wozów tyłem do nadjeżdżającego automobilu, tak, iż zawdzięczając tylko przypadkowi, samochód odrzucił wóz na bok, unikając katastrofy, która napewno mogła jadących pozbawić życia lub zrobić ich kalekami. Chłopi w dalszym ciągu zachowali groźną postawę wobec przejeżdżających, obrzucając ich dużymi kamieniami, które szczęśliwym trafem uderzały w tylną część wozu.

Niedawno również na tej drodze chłop uderzył biczem przejeżdżającego szofera. Droga automobilowa do Zakopanego z dnia na dzień jest niebezpieczniejszą z powodu braku kultury u okolicznych włościan, jak również z powodu braku dozoru policyjnego, o który stanowczo się domagamy. Należałoby również, aby odnośne władze gminne pouczały nasze włościaństwo, iż samochody to nie złe duchy, wędrujące po ich drogach.

TOWARZYSTWO DLA POPIERANIA POLSKIEJ NAUKI ROLNICTWA. Dnia 20 czerwca br. odbyło się w Krakowie pod przewodn. prof. Emila Godlewskiego Walne Zgromadzenie Towarzystwa. Odczytano sprawozdanie Zarządu za czas od 1920—1924 roku. Uchwalono pewne zmiany statutu i organizowanie dalsze oddziałów Towarzystwa (dotąd zawiązały się w Krakowie, Poznaniu, Lwowie i Puławach). W miejsce ustępującego wydziału wybrano nowy, w skład którego weszli — jako prezes prof. Edmund Załęski, wiceprezes prof. Niklewski, członkowie wydziału — prof. Stefan Surzycki i prof. Rivoli, skarbnik prof. Rogoziński, sekretarz Mościcki. Towarzystwo wydaje Roczniki Nauk Rolniczych o charakterze ściśle naukowym — dotychczas wyszło 11 Roczników po 2—3 zeszyty każdy. Zapisywać się można na członków Towarzystwa w biurze wydziału ul. Aleja Mickiewicza 17. Wkładka roczna na rok 1924 wynosi 14 zł., za którą członkowie otrzymują bezpłatnie Roczniki — 6 zeszytów rocznie.

Z SOKOŁA. Ćwiczenia gimnastyczne członków i członkiń Towarzystwa odbywać się będą nadal przez miesiące lipiec i sierpień w dniach jak następuje: dla członków w poniedziałki, środy i piątki od 7.30 do 8.30, dla członkiń we wtorki, czwartki i soboty od 7 do 8 wieczorem.

TOW. KATOL. WŁAŚCICIELI REALNOŚCI M. KRAKOWA I GMIN PRZYŁĄCZONYCH, Karmelicka 15 urządza w poniedziałek dnia 7 bm. o godz. 6 wieczorem w sali Domu Związkowego przy ul. A. Potockiego 11 Zebranie dyskusyjne.

ZAKŁAD PENSYJNY DLA FUNKCJONARJUSZY we Lwowie zakupił w Truskawcu pierwszorzędną willę „Grażyna“ w celu umożliwienia swoim członkom, urzędnikom prywatnym, tańszego pobytu i leczenia się w tej miejscowości. Cały objekt mieszczący 37 pokoji obejmuje Zakład dopiero w dniu 1 października br., do tego czasu dysponuje pięcioma dostatnio uposażonymi pokojami 1 wzgl. 2-łóżkowymi począwszy od 7 lipca br. dla potrzebujących niezbędnie kuracji w Truskawcu.

Szczegółowych informacji udziela Zakład.

ŚWIAT KOBIET.

Kobieta kandydatką na prezydenta St. Zjedn.

Dotąd jest już szesnastu kandydatów na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Na konwencie demokratycznej partji delegaci południowego stanu Karolina **postawili kandydaturę pani Leroy Scring,** co wywołało wśród zebranych niemałą sensację.



MONOLOG WIĘŹNIA.

— Dozorca gadał, że komendant dostał dziś 8 dni dziury i ma zamieszkać w moich apartamentach. Będzie nas dwóch tłuściochów. Żeby nam dodali jeszcze dwóch obrońców, moglibyśmy sobie zagrać w „klabra“ lub „naszewasze“, a tak będę musiał słuchać dyrdymałek komendanta i porządek za nim robić.

Z Sejmu.

Jak przedstawia się parcelacja

W czterech latach rozparcelował Rząd 136.090 ha. — Komasacja przy obecnem tempie wymagałaby 550 lat.

Warszawa, 5 lipca. (Tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu ukończono debaty nad budżetem Min. pracy, poczem przystąpiono do rozpatrywania budżetu Min. reform rolnych.

Kiedy na trybunie zjawił się referent pos. **Ostrowski** (Piast.) w sali była obecna tylko nieliczna garstka posłów. Pustką świeciły zwłaszcza ławy „Wyzwolenia“, gdzie nie zasiadał literalnie **ani jeden poseł.** Wy wołało to ogólne zgorszenie, to też na ławach prawicy i Piasta, gdzie pamiętają dobrze **demagogję** „wyzwoleńców“, uprawianą w tej sprawie odezwały się głosy: **„A gdzież chłopi? Gdzie są obrońcy ludu?“**

Pos. **Ostrowski** w wyczerpującym referacie przedstawił obraz działalności Min. refor mrolnych. Budżet Min. wyraża się w następujących cyfrach: Rozchody 18 mil. tys. zł., dochody 7 milj. zł. **Rząd rozparcelował w 4 latach 136.090 ha,** w tem 99 proc. w b. Kongresówce. Założono w ten sopsób 8.368 samodzielnych osad nowych z ziemi państw.

Mowca zapytuje, dlaczego nie parcelowano ziemi prywatnej i dowodzi, że luka w ustawodawstwie nie pozwoliła na przymusowy wykup ziemi. Instytucje, upoważnione do parcelacji dysponowały 403.511 ha a rozparcelowały z tego 152. 950 ha. Przez parcelację prywatną rozsprzedano 124 tys. ha. z zapasów do dyspozycji 408 tys. ha. Z tego skorzystało 8.700 małrolnych i 2.700 bezrolnych.

Mowca omówił następnie **osadnictwo wojskowe** na Kresach. Działalność Min. ograniczyła się do robót technicznych. Definitywnie osiedlono 7000 żołnierzy na 99 tys. ubiegających się o działki.

Pos. **Staniszkis** (Zw. Lud. Nar.) uważa za wielki błąd, że Sejm uchwalił przymusowy wykup gruntów poniżej połowy wartości i nie zapewnił kredytu dla włościan. Odpowiedzialni za

zawiedzione nadzieje ludności

są ci, którzy reformę rolną pchnęli na niewłaściwe tory. Mowca przypomina, że Zw. Lud. Nar. razem z Piastem opracowali kompromisową ustawę o parcelacji i osadnictwie, niestety jednak znaleźli się posłowie, którzy wzięli na siebie odpowiedzialność za **obalenie ustawy.** Następnie omawia mowca

fatalne błędy komasacji,

obliczając, że jeśli komasacja pójdzie nadal w tem samem tempie, jak dotąd, to ukończonoby ją mniej więcej za **550 lat.** Mowca zakończył swe przemówienie apelem, **aby stronnictwa przestały uważać reformę rolną za piłkę, rzucaną z jednej strony na drugą, a stanęły na stanowisku wykonalnej, realnej i zgodnej z interesami Państwa reformy rolnej.**

W dalszej dyskusji zabierali głos pp. **Wilkoński** (wyzw.) i **Kwapiński** (soc.). Ten ostatni ujął problem reformy rolnej krótko i węzłowato: „Powinno się zostawić w rękach większej własności po 180 ha. a resztę zagarnąć na rzecz Państwa“.

Głos na sali: Czy bez wykupu?

P. Kwapiński: **Bez wykupu.** W okresie przejściowym zabrać ziemię, a kwestję zapłaty odłożyć na kiedyindziej.

Ostatni przemawiał pos. **Sommerstein** (koło żyd.), który postawił demonstracyjny wniosek, o skreślenie z par. 7 całej kwoty 28 tys. zł. zatytułowanej: „Inne wydatki“.

Na tem debaty przerwano. Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek o pół do 3-ciej popoł.

O niedopuszczenie do lokautu na G. Śląsku

Warszawa. (AW). W sprawie przesilenia w przemyśle Górno-Śląskim premjer Grabski odbył konferencję, w której wzięli udział ministrowie: **Kiedroń i Darowski,** Generalny Inspektor Pracy **Klot,** oraz specjalny delegat Rządu P. **Widomski.** Po wszechstronnem omówieniu przyczyn przesilenia na zasadzie rezultatu dotychczasowych badań Komisji Widomskiego uznano potrzebę pośrednictwa Rządu w celu **nawiązania bezzwłocznego rokowań bezpośrednich między przemysłowcami a robotnikami oraz niedopuszczenia do lokautu, którym grożą przemysłowcy i to od 1-go lipca w hutnictwie i od 1-go sierpnia w górnictwie.** Są widoki na powodzenie akcji rządowej.

RZĄD WOBEC BEZROBOCIA W ŁODZI.

Warszawa. (AW). Prezydent Grabski przyjął wczoraj delegację z Łodzi. Magistrat łódzki na pokrycie robót publicznych prosi o pożyczkę 2 miljonów. Premjer obiecał życzliwie sprawę rozważyć. Ponadto zapowiedział w najbliższych dniach decyzję w sprawie Manufaktury Widzewskiej.

PRZESILENIE PRZEMYSŁOWE NA G. ŚLĄSKU.

Warszawa. (AW). Jutro wyjeżdża do Katowic główny inspektor pracy p. Klotz, gdzie będzie uczestniczył w rokowaniach między robotnikami a przemysłowcami. W zatargu w przemyśle górnośląskim rząd występuje w charakterze pośrednika.

USTAWA O PEŁNOMOCNICTWACH

przyjęta przez Komisje w II. czytaniu

Warszawa, 5 lipca. (Tel. Wł). Połączone Komisje sejmowe: skarbowa i budżetowa pod przew. pos. **Byrki** (Piast) zakończyły dziś w II czytaniu obrady nad projektem ustaw o t. zw. pełnomocnictwach, przyjmując ostatnie artykuły z drobnemi zmianami według projektu rządowego.

Trzecie czytanie odbędzie się we wtorek 8 b. m. poczem ustawa wejdzie na plenum Sejmu.

RZĄD POŚREDNICZY W ROKOWANIACH

między robotnikami a przemysłowcami.

Warszawa, 5 lipca. (Tel. Wł.). Jutro wyjeżdża do Katowic główny inspektor pracy p. Klott celem wzięcia udziału w rokowaniach między przemysłowcami a robotnikami. Rząd w rokowaniach tych występuje jako pośrednik.

USTAWY JĘZYKOWE

Wejdą w środę na plenum Sejmu.

Warszawa, 5 lipca. (Tel. Wł.). W środę przystąpi Sejm do obrad nad rządowemi projektami ustaw w sprawach językowych i szkolnych w stosunku do mniejszości narodowych. W Sejmie spodziewają się że wszystkie 3 ustawy przyjęte zostaną na jednem posiedzeniu, gdyż wiadomem jest już, że mniejszości narodowe opuszczą salę, a Sejm będzie mógł bez trudu spełnić zadanie wobec ludności kresowej.

SZYBKIE TEMPO PRACY

przy ustawie o monopolu spirytusowym.

Warszawa, 5 lipca. (Tel. Wł.). Dziś po południu, jutro przez cały dzień oraz w poniedziałek obradować będzie Komisja skarbowa nad projektem ustawy o monopolu spirytusowym, gdyż — jak wiadomo — Rząd oświadczył, że ustawa ta ze względu na interes Skarbu musi być załatwiona przed ferjami letniemi.

REWIZJA TRAKTATU HANDLOWEGO POLSKO-FRANCUSKIEGO.

Warszawa. (AW). Delegacja polska w sprawie rewizji traktatu handlowego polsko-francuskiego wyjeżdża do Paryża dnia 20 lipca br. z p. Tennenbaumem na czel.

JANUSZ RADZIWIŁŁ POSŁEM W MOSKWIE. (?)

Warszawa. (AW). „Kurjer Poranny“ podaje, że na stanowisko posła polskiego w Moskwie w pewnych kołach wymieniany jest Janusz Radziwiłł.

WIELKI LOS WYPUŚCIŁ Z RĄK.

Warszawa, 5 lipca. (Tel. wł.). Min. Skarbu w komunikacie swym ogłasza, że główna wygrana w kwocie **40 tysięcy dolarów,** która w ciągnieniu pożyczki dolarowej padła na Nr. 098.494 **nie została** — jak się okazuje — **wypłacona,** a to dlatego, iż posiadacz tego Nru obligacji, zakupiwszy ją przed pierwszem ciągnieniem, odstąpił ją z powrotem Skarbowi, nie czekając nowego ciągnienia.

BADANIE MALARJI W POLSCE.

Warszawa. (AW). W dniach najbliższych przybywa do Warszawy specjalna komisja Ligi Narodów, złożona z kilkunastu lekarzy specjalistów, celem zbadania malarji. Po krótkim pobycie w stolicy komisja udaje się do głównego siedliska tej choroby, na Kresy wschodnie.

ZANOSI SIĘ NA FIASKO KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ.

Paryż. Dnia 5 b. m. (PAT). Matin omawiając sytuację wywołaną memorjałem angielskim zauważa, że jeżeli Anglja wysłała memorjał, to Francja może uczynić tosamo, za pośrednictwem swych dyplomatycznych zastępców. Jeżeli obostrzone poglądy Francji i Anglji nie będą uzgodnione przed dniem 16 b. m. to na konferencji obaj szefowie rządów będą się wzajemnie zwalczali i rezultat będzie negatywny bo jeżeli oba gabinety nie mogą się porozumieć przed konferencją, to nie uda się im to w czasie konferencji. Z tego powodu musi się Londyn i Paryż porozumieć poprzednio, albo konferencję odroczyć, będzie t bowiem lepsze niż zwoływanie konferencji po to by wobec zaproszonych państw prowadzić sprzeczki.

ANGLJA STARA SIĘ USPOKOIĆ WZBURZONĄ OPINJĘ PUBLICZNĄ WE FRANCJI.

Paryż. (AW). Angielski ambasador lord Creve wręczył p. Herriotowi pismo zawierające następujące oświadczenie: Wzburzenie, powstałe w publicznej opinji francuskiej z powodu uwag zawartych w zaproszeniu na konferencję londyńską wywołało w Londynie niemałe zdziwienie tembardziej, że wzmiankowane uwagi Anglji mają mają charakter zupełnie jednostronny i wyrażają tylko zapatrywania Anglji, nie oddając wcale myśli Herriota. Pismo to wywołało na posiedzeniu złączonych komisji zagranicznej i skarbowej dobre wrażenie, wskutek czego niemiłe usposobienie znikło.

POINCARE NA WIDOWNI.

Paryż. (AW). Inspirowany przez Poincarego artykuł, który ukazał się w „Matin“, wskazuje na ewentualność wzajemnego zwalczania się Macdonalda i Herjota na lipcowej konferencji londyńskiej. „Matin“ zaznacza, żaden rząd francuski nie weźmie udziału w takiej konferencji, któraby miała zniszczyć zupełnie dzieło wersalskie.

KANCLERZ AUSTRJI, SEIPEL, NA DRODZE DO ZUPEŁNEGO WYZDROWIENIA.

Wiedeń. Dnia 4 bm. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego, prezydent wśród oklasków oznajmił, że **kanclerz Seipel według orzeczenia lekarskiego znajduje się już w pełnej rekonwalescencji** po ciężkiej chorobie. Kanclerz będzie jednak musiał jakiś czas wstrzymać się od objęcia swych czynności.

KANDYDATA DEMOKRATYCZNEGO NA PREZYDENTA ST. ZJEDN. NIE OZNACZONO.

Nowy Jork. Dnia 5 b. m. (PAT). Wobec niemożności skupienia potrzebnej większości dwóch trzecich głosów na Smithsa lub Mac Adoo zgłoszono wniosek wzywający obu tych kandydatów do cofnięcia kandydatur. Wniosku tego nie załatwiono jeszcze.

NAZWĘ OSLO BĘDZIE NOSIĆ STOLICA NORWEGJI.

Chrystjania. Dnia 5 b. m. (PAT). Parlament uchwalił zmienić nazwę stolicy kraju na „Oslo“. Zmiana wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1925 r.

ZAMORDOWANIE SZEFA POLICJI.

Bukareszt. (AW). Według doniesień z Sofji zamordowano w Burgas tamtejszego szefa policji Dymitra Żtatow.

SENZACYJNE WYNIKI REWIZJI W LOKALU STRONNICTWA KOMUNISTYCZNEGO.

Berlin (AW). Wczoraj odbyła się w lokalach klubu stronnictwa komunistycznego w Reichstagu i pruskim sejmie rewizja policyjna. Ze znalezionego materjału obciążającego wyszło, że komuniści otrzymywali z Moskwy rozkazy bezpośrednio. Przy rewizji znaleziono znaczną ilość pistoletów, granatów ręcznych i kabli wybuchowych, które komuniści skupowali od żołnierzy i policjantów celem stworzenia grup terorystycznych.

OJCIEC ŚWIĘTY ROZJEMCĄ W ZATARGU JAPOŃSKO-AMERYKAŃSKIM.

Londyn. (AW). Według doniesień z Tokjo zamierza rząd japoński wnieść do Ojca Świętego prośbę, by objął arbitraż w sprawie japońsko-amerykańskiego konfliktu imigracyjnego.

GIEŁDA.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zamknięcie giełdy: Holandja 211.50; Nowy Jork 560 i pół; Londyn 24.28; Paryż 28.40; Medjolan 23.95. Praga 16.40. Budapeszt 0.0068. Bukareszt 2.20; Białogród 6.72 i pół; Sofija 4.07; Wiedeń 0.0079 i jedna ósma.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Kursa papierów polskich w tysiącach koron austr.: Mrażnica 36—43; Tepege 37—39; Zieleniewski 115. Karpaty 190; Fanto 258. Galicja 1410. Schodnica 278; Lumen 11.1; Bank Hipoteczny 9. Nafta 205. Kolej Lwów—Czerniowce 150. Bank Małopolski 5. Browary Lwowskie 110. Goleszów 685.

Rzeczy ciekawe

CZY SZEKSPIR JEST NUDNY?

Znakiem jest czasu, że podobne pytanie roztrząsają na szpaltach dzienników **angielskich** dyrektorzy niektórych teatrów, pobudzeni do tego pustkami, jakiemi świecą ich teatry na przedstawieniach dzieł nieśmiertelnego pisarza.

I tak, dyrektor New Oxford Theatre, p. Cochran, oświadcza w jednym z dzienników, że teraz niema mowy o tem, aby można było bawić publiczność angielską przedstawieniem dzieł „łabędzie z Avonu". Najlepszym tego dowodem jest fakt, że ostatnie przed stawienie „Poskromienia złośnicy" w jego teatrze przyniosło zaledwie 35 funtów szterlingów dochodu brutto!

Tegosamego zdania ją dyrektorzy dwóch innych teatrów londyńskich, gdzie dzieła „starego Wila" najczęście są wystawiane, a mianowicie King Theater i Regent Theater. Prosty stąd wniosek — ich zdaniem — że Szekspir zaczął stawać się nudnym dla obecnej generacji Anglików.

Znaleźli się jednak ludzie, obeznani ze sprawami teatralnemi, którzy w odpowiedzi na takie „bluźniercze" przypuszczenie twierdzą, iż jedyną przyczyną mniejszej frekwencji na przedstawieniach dzieł Szekspira jest wystawa w Wembley, ściągająca tysiące widzów, a między nimi i młodzież londyńską, uczęszczającą tak chętnie na przedstawienia dzieł klasycznych.

Jeżeli w Anglji, gdzie kult narodowego dramaturga był tak wysoko rozwinięty, pojawiają się oznaki obojętności względem niego — to dziwić się trudno, że i po innych krajach spotyka się analogiczne objawy zniechęcenia, a nawet lekceważenia, wobec uznanych przez całe pokolenia wielkości.

CHIŃSKI POMNIK WOJNY ŚWIATOWEJ.

Z Pekinu donoszą do pism angielskich, że w Parku centralnym tego miasta odsłonięty został pomnik, mający uwiecznić **udział państwa chińskiego w wojnie światowej.** Pomnik ten ma postać ogromnej bramy triumfalnej, nad której łukiem środkowym widnieje napis w chińskim języku: „Zwycięstwo prawa i sprawiedliwości".

Byłby jednak w błędzie ten, coby sądził, że napis ów sławić ma zwycięstwo Ententy nad Niemcami, gdyż sens jego jest zupełnie inny. Pomnik mianowicie, o którym mowa, zbudowano z kamieni, jakie pozostały po rozbiórce pomnika niemieckiego posła **Kettelera,** którego zamordowano w czasie powstania bokserów. Mocarstwa europejskie i Stany Zjednoczone, wysławszy ekspedycję karną do Chin, rozgromiły bokserów i zmusiły rząd pekiński do wystawienia pomnika Kettelerowi, będącego zadosyćuczynieniem moralnem za jego śmierć oraz za wymordowanie licznych Europejczyków w czasie tego powstania, które miało wybitnie nacjonalistyczny charakter.

Chińczycy uważali zawsze pomnik dla Kettelera za symbol poniżenia ich przez rasę białą. I dlatego skorzystali z wyników wojny światowej, aby zburzyć znienawidzony pomnik, o który nikt się dzisiaj nie upomni, a zbudować inny, symbolizujący rewanż rasy żółtej nad białą.

SPRAWA TUNELU POD KANAŁEM LA MANCHE.

Już w latach 50-tych ubiegłego wieku, a więc przeszło 70 lat temu, podniesiono — naprzód ze strony francuskiej — myśl wykopania **tunelu pod kanałem La Manche,** którby łączył Francję z Anglją. Myśl ta jednak spotykała się początkowo ze stanowczym oporem angielskiej opinji publicznej, obawiającej się, że tunel odbierze Anglji charakter wyspy i że może być, ewentualnie, zużytkowany przez atakującego ją nieprzyjaciela.

Z biegiem atoli czasu opór Anglików przeciw budowie tunelu stawał się coraz słabszym, a zniknął prawie zupełnie po wojnie światowej. Przekonano się bowiem, że nieprzyjaciel nie będzie potrzebował iść pod ziemią dla atakowania Anglji, mogąc to uczynić drogą powietrzną przy pomocy samolotów i balonów do sterowania. Skutkiem tego tunel, łączący dwa kraje, będzi tylko środkiem, ułatwiającym stosunki handlowe i turystyczne między niemi.

To też, ulegając naciskowi ze sfer interesowanych, złożył premjer angielski, Mac Donald, oświadczenie w Izbie gmin, że **rząd angielski godzi się zasadniczo na budowę tunelu,** która zostanie rozpoczętą, jak tylko Komitet obrony państwa wyda w tej sprawie swą opinję. Wszystko zaś przemawia za tem, że opinja Komitetu wypadnie dla tunelu przychylnie. Odnośny projekt ustawy obiecał premjer przedłożyć przed końcem obecnej sesji parlamentowi.

Tak więc, spodziewać się można, iż w niedługim czasie rozpocznie się budowa tunelu, który będzie jednem z największych dzieł — obok kanału Suezkiego i Panamskiego — na jakie zdobyła się sztuka inżynierska czasów nowożytnych.

W fachowych kołach angielskich sądzą, że przy zastosowaniu najświeższych wynalazków technicznych budowa tunelu nie potrwa dłużej nad lat 5 do 6-ciu i że znakomicie się przyczyni do zmniejszenia liczby bezrobotnych w Anglji. Koszta budowy tunelu obliczają inżynierowie angielscy na 29 miljonów funtów szterlingów, a dochody z należytości za jego przejazd w takiej wysokości, że będą dawały 8 procent dywidendy od włożonego w budowę kapitału.

—o—

RUCH WYDAWNICZY

Karykatury, dwutygodnik humorystyczno-sportowy Nr. 1 daje cały szereg dowcipnych choć niebardzo udatnych karykatur z krakowskiego świata sportowego, ze szczególnem uwzględnieniem udziału krakowskich sportowców w tegorocznej Olimpjadzie. Zgrabnie do karykatur dostosowane wierszyki, bawią dowcipem, zanadto jednak „fachowym", zrozumiałym w zupełności tylko dla człowieka, wyczerpująco obznajomionego ze stosunkami i stosuneczkami w sporcie krakowskim. Całość robi mile wrażenie.

Smok. Trzeci numer miesięcznika poświęconego bojownikom nowej sztuki, ukazał się onegdaj. Cały szereg wierszy Roykiewicza, Dąbrowskiej, Mroczka i Zairy tchnie żywotnością i energją. Młodzi bojownicy wyzwolonej poezji, aczkolwiek jeszcze chwiejnie i gorączkowo, prą jednak naprzód, wnosząc do nowej poezji ducha młodzieńczej werwy i rozmachu. Szeroki gest i odwaga wymagają jeszcze staranniejszej i bardziej logicznej formy, lecz szczerością i dobrą wiarą zasługują na przychylność. **R. Ch.**

—o—

Odpowiedzialny redaktor: Dr Władysław Świrski. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowskiego.